

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr 106.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61,119

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71  
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99  
administracja i ekspedycja 1-99

## Bez tytułu

Śmieję się, komedia ludzka potrwa dłużej, niż trzy tygodnie! Działo się w roku niewładowym przed ustanowieniem orderu „Croix militaire”.

Ewa, pramatka nasza, przedstawiła Panu wszechświata czterech swych synów. Czterech z pośród licznej swej progenitury. Najlubiejszych, cacanych, wypucowanych.

Wystąpił przed oblicze Pana najstarszy o fizjonomii tępo marsowej. Stał w pozycji „ruki po szwam” i czekał.

A Pan w dobroci swej, ulegając prośbom Ewy, wypędzonej z raju, nadał preżącemu się przed Nim drylbasowi panowanie nad ziemią i ludźmi siłą kija, pięści i innych racji dotykanych.

Zjawił się dalej, wypchnięty przez Ewę, drugi synaczek o chytrej, lisiej twarzy, o niespokojnym, biegającym spojrzeniu. Temu darowane zostało panowanie nad ziemią mocą bogactw, które uzbiera. Jako że od maleńkości potrafił cyganic i handlować z braćmi zgniełmi śliwkami, pestkami i innymi płodami ogrodu adamowego.

Trzeciemu zaślepiemu o niskim czole, zacisniętych wąskich ustach nadane zostało panowanie nad ziemią i ludźmi mocą sądenia ich czynów i wymierzania sprawiedliwości.

Ostatniemu wreszcie wyrostkowi o gęblej ucha do ucha i ławym ślinotoku, — dostało się panowanie nad ziemią i ludźmi mocą słowa żywego i pisanego.

Zasłę ci czterej podzielił między siebie władzę nad globem ziemskim i swymi braćmi. Stworzył militarystę, kapitalizm, jurysprudencję, demagogię w słowie i druku.

Plemię Adama i Ewy rozmnożyło się i pod przewodem czterech weszło na drogę postępu i cywilizacji.

Pożywało w pocie czoła swój chleb uleodzieni, wznosiło ku chwale dziełom ilcznym pomnik, prowadziło krwawe a sławne wojny, tworzyło historię, obalając stare fetysze, a korząc się przed nowymi.

Po długich wiekach błądzenia w ciemnościach, walki z naturą, wybudowało plemię Adama pod przewodem czterech wspaniałą cywilizację, kwiat postępu i rozwoju. Zapanowało nad ziemią, pod ziemią, na wodzie, pod wodą, w powietrzu. Od pracy toporem krzemienym dźwignęło się ku obrabiarkom mechanicznym, od niewoli w kamieniołomach egipskich ku racjonalizmowi pracy serjowej, zautomatyzowanej na warsztatach Forda. Od łuku i dzidy — do karabinu automatycznego i bomby gazowej. Od kary śmierci przez ukaszenie węża — do fotela elektrycznego.

Zapanowało plemię Adama nad wszystkim, co potrzebne było

## Nowa rada miejska Łodzi zbierze się po raz pierwszy w czwartek 24 b. m.

Wczorajszego dnia, wiceprezydent Wojewódzki otrzymał od sędziego Zaborowskiego zawiadomienie o zalegalizowaniu przez władze nadzorcze wyniku wyborów z dnia 9 października, oraz spis nowych radnych.

Wieczorem odbyło się wobec tego posiedzenie magistratu, na którym uchwalono wyznaczyć pierw-

sze posiedzenie nowowybranej rady miejskiej na czwartek, 24 bm. Uchwała ta została zatwierdzona i stała się obowiązującą.

A więc za tydzień zbierze się po raz pierwszy nowa rada miejska miasta Łodzi, aby pod egidą większości socjalistycznej ująć rządy w swe ręce

## Pod hasłem wyborów do sejmu

### Z kim pójdą pracownicy państwowi Plotki i ploteczki przedwyborcze

Specjalny wywiad „Głosu Polskiego” z p. Kisielnickim

Warsz. kor. „Głosu Polskiego” (K) telefonuje:

W związku z odbywającymi się naradami, wśród rzesz pracowników państwowych w sprawie zbliżających się wyborów do ciała ustawodawczego, zwrócił się warszawski korespondent „Głosu Polskiego” (K) do generalnego sekretarza centralnej komisji porozumiewawczej, związków pracowników państwowych p. M. Kisielnickiego, który oświadczył co następuje:

Olbrzymia masa pracowników państwowych wraz z uprawnionymi do głosowania członkami ich rodzin odegra bez wątpienia poważną rolę przy wyborach.

Pracownicy państwowi orientują się dzisiaj o wiele lepiej w sprawach politycznych aniżeli przy wyborach do poprzednich sejmów. Wzrosła też dojrzałość polityczna po smutnych dla pracowników doświadczeniach z sejmami poprzednimi. Nie znaczy to, że masy funkcjonariuszy państwa zniechęciły się do parlamentarystyki, jeno zrozumiały one, że popierać należy tylko te ugrupowania wystawiające listy do sejmu, których program jasno i szczerze przewiduje i zapewnia realizację postulatów związków zawodowych w dziedzinie polityki ekonomicznej, ustawodawstwa pracy i poprawy płac.

Związki zawodowe wezmą czynny udział w wyborach przez orientowanie mas pracowniczych aby nie głosowały na listy obszarne nazwiskami pracowników państwowych. Panowie ci, jak wy-

czterem. Nie zapanowało tylko nad sobą. Wypędzone z raju, do raju nie wróciło.

Śmieję się! Cywilizacja ludzka potrwa dłużej, niż trzy tygodnie!

Demos.

kazała ich praca, a nawet skromny udział w życiu politycznym. Jak głosowanie w sejmie, stwierdzili dobitnie, że prócz mianania z pracownikami państwowymi wspólnego nie mieli. Centralna komisja składająca się z przedstawicieli związków, których osobiste sympatie odnoszą się do najrozmaitszych kierunków politycznych, sympatii swych w łonie komisji nazewnają nie ujawnia, bo to rozbiłoby jedność instytucji, mającej za zadanie przeważnie nie posunąć w dziedzinie ekonomicznej. W związku jednak z tym momentem, możliwe jest przystąpienie do grupowania, obejmujących pracowniczy program ekonomiczny.

Ze względu na łączność spraw gospodarczych ze sprawami polityki — doprowadzi to do ujednostajnienia poglądów i do sprecyzowania warunków na podstawie których szczególnie niektóre kierunki polityczne mogą się spodziewać poparcia wszystkich pracowników państwowych.

### Z kim pójdą konserwatyści?

Pytanie powyższe — w związku z przewidzianymi na koniec lutego wyborami — zadaje naczelnemu publicyście „Czasu” i odpowiada sam na nie w ten sposób: „Konserwatyści pójdą razem, ale pójdą samodzielnie. Pod niemiecką komendą nie wejdą i to ani pod komendę Obwiespolu, jak chce narodowa demokracja, ani pod komendę elementów „demokratycznych”, co ma znaczenie radykalnych. Mogą łączyć się w walce wyborczej tylko z temi partjami, które stoją na gruncie interesu państwowego, podobnie pojmanego, jak go pojmują zachowawcy.

A najważniejszym interesem państwowym w tej chwili jest ich zdaniem nie dopuścić do żadnego nowego przewrotu wewnętrznego u nas, do żadnego radykalizowania życia społecznego w Polsce, do żadnego zaognienia przeciw-

Wchodzimy w okres przedwyborczy, a tem samem w okres ty sięca plotek, częstokroć rozmyślnie lansowanych, jako strategiczny manewr w kampanii o mandaty.

Szereg plotek, ploteczek i konfabulacji, rozszerzanych przez rozmaite organa partyjne, zarejestrowaliśmy już na tych łamach.

Prasa narodowo-demokratyczna i pokrewna przyniosła ostatnio znowu cały szereg ploteczek. Czytaliśmy więc np. m. in., że t. zw. obóz sanacyjny ma pójść w dwu odrębnych blokach do wyborów. Związek naprawy Rzeczypospolitej, zwłaszcza jego odłam warszawski, chciałby podobno stworzyć blok wespół z ziemiaństwem, podczas gdy klub pracy ma zamiar stworzyć blok ze związkiem chłopskim i niektórymi innymi grupami włościańskimi.

W związku z tem cytowana prasa zamieszcza też pogłoskę, jakoby ziemianie żądali ustąpienia ministra Dobruckiego i zmiany polityki kresowej. W razie niespełnienia tych żądań, musiałaby nastąpić dymisja ministra

Meyszowicza i Niezabytowskiego.

Inna pogłoska z tych samych źródeł twierdzi, że związek naprawy Rzeczypospolitej chce skłonić marszałka Piłsudskiego do postawienia swego nazwiska na pierwszym miejscu listy wyborczej.

Najbardziej fantastyczną z pogłosek prasy narodowo-demokratycznej jest wersja, wedle której premierostwo na czas wyborów objąłby p. Moraczewski(?). Lansowanie tej pogłoski nosi wszelkie cechy manewru przedwyborczego.

\* \* \*

Równocześnie prasa prawicowa przynosi wiadomość, że eksminister skarbu p. Kucharski, prof. Konopczyński i p. Stanisław Grabski, dotąd posłowie Z. L. N., nie będą ubiegać się o mandaty. W Warszawie z ramienia Z. L. N. ma kandydować prof. Rybarski. Także p. Stroński ma kandydować w Warszawie.

Z posłów Ch. D. wycofują się z życia politycznego ks. Olszański, b. minister Piechocki i ks. senator Adamski.

Prasa prawicowa donosi również o pogłoskach, odnoszących się do obozu lewicowego; m. in. ma podobno wycofać się z polityki poseł Bobrowski, a o mandat w Krakowie ma się ubiegać b. poseł Klemensiewicz.

### Ortodoksi i szereg posłów żydowskich wykluczeni z bloku mniejszości

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Na 18 bm. zwołano do Warszawy naradę przedstawicieli nacjonalistycznych grup mniejszości narodowych w sprawie utworzenia bloku wyborczego. Przewodniczyć ma pos. Grynbaum. Blok ma wykluczyć ortodoksów, a także niektórych posłów żyd. z Małopolski Wsch. m. in. pos. Reicha. Budzi to wielkie zdenerwowanie w kołach politycznych żydowskich.

mu i senatu”.



**„Rewolucjonizację”  
partii komunistycznej  
chce przeprowadzić  
Trocki**

Wydalony niedawno z centralnego komitetu wykonawczego partii komunistycznej przywódca opozycji, Trocki, ujawnia ostatnio wzmożoną aktywność, znajdującą swój wyraz w wyjątkowym poszukiwaniu nowych zwolenników opozycji.

Aktywność Trockiego spotęgowała się zwłaszcza po jego wykluczeniu z centralnego komitetu wykonawczego. W rubryce dyskusyjnej „Prawdy” moskiewskiej znajdujemy następującą, niezmiernie ciekawą mowę Trockiego, wygłoszoną w związku z decyzją komitetu wykonawczego partii bolszewickiej.

„Chcecie nas (opozycjonistów) wywalić z komitetu centralnego — powiedzcie Trockij. — zgadzamy się z tem, że zarządzenie takie wynika z kursu obecnego kierownictwa komitetu centralnego w danym stadium jego rozwoju, raczej jego upadku”.

Trockij uważa, że wydalenie opozycjonistów z komitetu wykonawczego jest tylko etapem w walce grupy Stalina o władzę. Przywódca opozycji w stanowczy sposób protestuje przeciwko wykluczeniu „setek i setek najlepszych działaczy partyjnych, niezachwianych robotników-bolszewików, jak Serebrjakow, Preobrażenski, Szarow, Wujowicz i in.”.

Ludzie ci są — zdaniem Trockiego — daleko lepszymi „leninowcami”, niż Stalin i Bucharin, którzy komunistów zamykają w „wewnętrznej więzieniu”.

Z kolei Trockij przytacza cały szereg nazwisk wybitnych komunistów - opozycjonistów, aresztowanych na rozkaz Stalina.

„Fracja Stalina — mówi dalej Trockij — gwałtem panuje nad partją, dusząc myśl partyjną i dezorganizując awantgarde proletariacką nie tylko w Z. S. S. R., lecz na całym świecie”.

W „ogonku” Stalina kroczą — zdaniem Trockiego — Czajkaszek, Higs, Szmeral i in.

Trockij zakończył swe przemówienie zapewnieniem, że opozycjoniści doprowadzą swą robotę do końca i spełnią swą misję w zakresie „rewolucjonizacji” partii komunistycznej.

Przewodniczący ukraińskiego C.I.K. Poitrowski, nazwał mowę

**Złowroga skaza na jubileuszu**

Ironia okoliczności sprawia że dziesięcioletni jubileusz rządów bolszewickich, który miał być wystawą ich zwycięskiej potęgi oraz utrwalenia ich władzy, wbrew intencjom swych reżyserów stał się głośnym rezonatorem wąśni, rozwijającej się w samym sercu sowieckiego i prowadzącej nieuchronnie do rozłamu z jego nieobliczalnymi skutkami.

Uroczyste dni jubileuszowe nie zaznaczyły się w tej ważnej partyjnej żadną przerwą, żadnym nawet zawieszeniem broni; z jednej i drugiej strony dochodzą odgłosy walki, groźby i wieści o nowych posunięciach taktycznych i przygotowaniach do nowych ostrzejszych wystąpień.

W odpowiedzi na wyzywające przemówienie Trockiego, który oznajmił, że jego frakcja jest już zbyt silna, aby się miała obawiać represji, nastąpiło usunięcie jego samego tudzież Zinowjewa i paru innych dygnitarzy bolszewickich z nacelnego komitetu partii. Obecnie istnieje zamiar usunięcia ich z partii komunistycznej, a więc odebrania im nazwy i godności „towarzysza”. Ponieważ

Trockiego „oburzająca”. W podobny sposób wyrazili się o nim i inni obecni na posiedzeniu przedstawiciele komunizmu rządzącego. Członek centralnego komitetu wykonawczego, Skrypnik, przerywał Trockiego niejednokrotnie, wołając z miejsca: „Jakież to obrzydliwe! mówicie, towarzyszu Trockij!” W bardzo ostry sposób przeciwko przemówieniu Trockiego protestował również komisarz dla spraw wojskowych Woroszyłow.

Nastrój, jaki panował na sali podczas mowy Trockiego, jest znamionym dla stosunków panujących w łonie ogólnozwiązkowej partii komunistycznej.

Dnia 10 listopada otwarty został w Moskwie międzynarodowy kongres przyjaciół Z. S. S. R. W kongresie tym biorą udział wszystkie delegacje robotnicze, które z okazji uroczystości jubileuszowych przybyły do Rosji.

Jednak partia komunistyczna stanowi w Rosji na tle ogólnej niewoli uprzywilejowany i rządzący ośrodek, więc wyrzucenie z niej kogoś i strącenie do poziomu bezprawnej masy oznacza mniej więcej to samo co dawniej zawierało się w pojęciu „pozbawienia praw stanu”. Otóż Stalin chce się w ten sposób pozbyć groźnych przeciwników i rywali. Tamci wszakże zgola nie myślą ani o kaitulacji, ani nawet o kompromisach. Rozszerzają sieci swych wpływów i przygotowują się do stanowczej walki, która według ustalonego trybu, powinna się rozeg-

rać na dorocznym grudniowym zjeździe partii komunistycznej.

Czy w ciągu paru tygodni, pozostających jeszcze do tej chwili, uda się Stalinowi zatłoczyć się z opozycją i przyjąć na zjazd partyjny z faktem dokonanym, należy mocno wątpić z dawniejszych jego precedensów, które z początku uchodziły za zwycięstwa, a okazały się właściwie porażkami.

Walka w łonie panującej partii komunistycznej zmniejsza jej siłę tudzież sprawność i zagraża poważnie systemowi sowieckiemu.

Ale jednocześnie trzeba pamiętać, że obie strony mają

najoczywistszy interes w tem, aby nie doprowadzać rzeczy do ostateczności i za wszelką cenę uniknąć jawnego rozłamu, który wystawiłby na wielkie niebezpieczeństwo i zwycięzcom. W długiej szkole konspiracyjnej odnośne partie uczy się ukrywać już istniejące rozłamy i traktować je jak sprawę wewnętrzną i tajemnicę partyjną. To też byłoby wielką nieostrożnością posuwać się do twierdzenia, że na zjeździe grudniowym rzecz musi się stanowczo rozstrzygnąć. O żadnej pewności w tym względzie nie może być mowy. Przy ogólnej dążności do ukrywania przeciwności i latania rozrywającej się jedności może łatwo dojść jeszcze do jednej fikcji kompromisowej i do pozostawienia istniejącego rozłamu w stanie utajonym.

Nie brak i takich, którzy są przekonani, że ewentualny przewrót w partii komunistycznej nie wyjdzie wcale poza jej granice i nie wstrząśnie bynajmniej więzami państwem. Nazajutrz po przewrocie Rosja dowie się, że ma nowy rząd i przyjmie to do wiadomości. I na tym punkcie pomiędzy starą carską Rosją, a systemem sowieckim może się okazać widoczny rys podobieństwa. Wszak tam zachodziły rewolucje pałacowe, które wysyłały do krajny cieniów jednego cara i wynosiły na tron innego, Naród nie tu nie miał do gadania i przyjmował biernie postanowienia pałacowe. Tam państwem jak swą własnością dysponowała oligarchja najbliższego otoczenia carskiego, dzisiaj podobną rolę odgrywa partja komunistyczna, a właściwie jej najwyższa warstwa zasięzonych działaczy.

Nam się jednak wydaje, że to, co było możliwe i nawet częste w Rosji 18 wieku, lecz nie dało się już utrzymać w caracie 19 wieku, nie ma widoków urzeczywistnienia w obecnym czasie. Rewolucja pałacowa w systemie sowieckim — to raczej krwawa satyra, niż prawdopodobna rzeczywistość.

**T. G-ski.**

**GONG**  
w lokalu kinoteatru „Luna”  
**Dziś 2 przedstawienia**  
Dziś i dni następnych program Nr. 3 p. t.  
**Oleś ma głos**

**Wielka rewja w 16 obrazach pióra Nela, Lela, Szer-Szenia, J. Wima, A. Własta.**  
**Muzyka T. Sygietyńskiego, J. Haftmana i innych**

1) Oleś się nudzi,	9) Feluś Amper,
2) Kikimory,	10) Pianka Morska,
3) Blanc et noir,	11) Hinduska,
4) Dziecko ulicy,	12) Chcę być mamusią!
5) Wyższa szkoła jazdy,	13) Która godzina?
6) Pacyfista,	14) Czarny Bimbo,
7) Letniaki,	15) Te nóżki,
8) Oleś ma głos!	16) Oleś wyzdrowiał!

**Reżyseri: Walery Jastrzębiec.**  
**Kierownik literatury: Jerzy Mel.**  
**Kierownik muzyczny: Tadeusz Sygietyński.**  
**Dekoracje: art. mal. S. Frasiaka.**  
**Baletmistrz: Eugenjusz Wojnar.**  
**Efekty świetlne: S. Oględzkiego.**

Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 7.45 i 10 wiecz.  
W soboty, niedz. i święta 3 przedstawienia o godz. 5.45, 7.45 i 10 wiecz.

**ANDRÉ DAHL**

**Poseł Machoux**

Pod powyższym tytułem ukazała się we Francji książka, nosząca następujące wielomówne motto: „Pamięci tych, którzy zmarli na wojnie i obecnie spoczywają w spokoju, poświęcona jest ta książka, traktująca o tych, którzy w czasach pokoju żyją z mówienia”. Dziełko, o którym jest znakomita satyra na życie parlamentarne, pasująca do stosunków w każdym kraju. Poniższy fragment opisuje pierwszy występ nowego posła Machoux, którego program stanowi frazes, brak skrupułów i komedjancki gest. (Redakcja).

Machoux pojawił się w kuluarach i rozpoczął spokojny spacer, mając kieszenie pełne papierów i kopert z nagłówkiem izby posłów. Zastanawiał się bardzo długo, w jaki sposób ma wystąpić a obecnie, powziawszy ostatecznie decyzję, krocząc poważnie, pewnie siebie, ale nie dumnie, jak ktoś, kto spaceruje po toronie kolejowym i wie, że jego miejsce w wagonie sypialnym jest zarezerwowane.

— Machoux — zagadnął Valmoz, podchodząc.

— Drogi panie kolego — odparł Machoux.

— Bajteczne! Dał nam pan dobrą nauzkę!

— Nie mogłem inaczej.

— Chcę panu powiedzieć, że pański okrzyk, którego pełnia brzmienia niestety nie jest dostatecznie uwypuklona w stenogra-

mie, był świetną nauzką dla tej bandy ślimaków, zadrżniających nasz parlament. Powiedział pan „Ah! ah!”. Krzyknął pan to z nie zwykłą odwagą: od sześciu miesięcy nie słyszano tam czegoś podobnego. Dotknęło to boleśnie prezydenta rady ministrów. Czy nie chciałby pan zapisać się na listę członków naszej partii, umiarkowanej lewicy? Zna pan nasz program. Ewolucja bez rewolucji. Jest nas 140 ludzi. Nie potrzebuje panu wymieniać nazwisk. Zna je pan: znajdzie pan wśród nich szczyrych przyjaciół i poczciwych ludzi. Mamy umowę z czterema dziennikami, które udziela zawsze miejsca pańskim artykułom. Jeśli ja, wiceprezesa Valmoz, pana wprowadzę, może pan być pewien jak najserdeczniejszego przyjęcia.

— Sądze — wtrącił Machoux

— że nie przystąpię do żadnej partii.

— A więc dziki? W pojedynkę nie zachodzi się daleko.

— Ale kroczysz się przedzej. Zreszta nie mam zamiaru zająć zbyt daleko. Nie zająłem nawet jeszcze zdecydowanego miejsca na lewicy.

— Ach?!

— Tak jest! Będą się toczyły debaty, przy których stanę na prawicy i inne, w których zamierzam zająć miejsce na skrajnej lewicy. Zajęcie stałego miejsca na wszystkie posiedzenia 4-letniej kadencji wydaje mi się nielogiczne. Pragne, abyśmy mogli przychodzić, odchodzić i siedzieć według własnego uznania, abyśmy się mogli poruszać zupełnie swobodnie. Ziemia się kręci, miasta idą na zachód, polityka — na prawo. Ja nie pozostanę na miejscu. Wyborcy mnie wysłali, abym ich bronił, a nie po to, abym zajmował fotel nr. 497. To chyba dyktuje logika!

— Nie chce pan chyba powiedzieć, że parlament powinien urządzić grę ruchome.

— Nie chce, aby parlament grał — mówił Machoux, cedząc sylaby, jak odbywał przesyłany na jutro środek przeczyszczający.

— Przychodzę z nowymi ideami, które są, być może, złudzeniami, ale posiadam nad wami

którzy tu już siedzicie od roku, te wyższość, że dopiero przed 14 dniami słyszałem bicie serca wyborców. Mnie nie usłdlicie... Mimo to jestem panu, mój kochany ministrze, głęboko wdzięczny za krok, który pan przed chwilą uczynił. Pochlebiam mi, wprawia mnie w zakłopotanie.

— Ach, było to zupełnie naturalne. Uważam pana za siłę. My na umiarkowanej lewicy nie lubimy odgrywać roli arcykapitanów i nie tamujemy sobie nawzajem drogi. Wprost przeciwnie: przymy na rzód.

— To nie szkodzi — odparł Machoux — ja jednak mam dla pana najwzruszającą sympatię.

— Niech to diabli porwał! — krzyknął Valmoz. — Ja również. Jeszcze w tym tygodniu musimy razem: zież obiad. Mam ogniste wino, chablis i kucharkę, która przygotowuje kubkami arteriosklerozę. Moja żona ucieszy się bardzo z poznania pana. Proszę mi wybaczyć, ale nadchodzi Chasat, z którym muszę pomówić.

Ruszył w stronę Chasata, przyominającego tyke chmielu i owładnął nim zapomocą szeregu zaokrąglonych gestów.

De Chasat, mając zaufania skrajnej prawicy, arcybiskupa i nuncjusza, człowiek czystych rąk, przewodniczący chóru pod wezwaniem św. Subpicjusza i kasier

związku popierania misjonarzy: Valmoz, antyklerykał, któryby najchętniej księży lykął na śniadanie.

To im jednak nie przeszkodziło uściśnić sobie dłoń, ujać się pod ramiona, śmiać się do siebie i zalecać, przyczem pochylili głowy, jak dwa gołębie, które wprawdzie wiedza, że mają pióra rozmaitego koloru, ale jednocześnie zdają sobie sprawę, że pod temi piórami kryje się jednakoowo tłuste i soczyste mięso.

Dokoła Machoux powtarzały się takie grupy, jak w lustrze. Serdeczność nie przerywała się ani na chwilę. Ot, zesłała się republika towarzyszy. Słychać było tylko wesoły śmiech, komplekmenty, wnioski. Posłowie oddalali się bardzo niechętnie; dobrze zwierzęce ciepło palacu Burbonów było im na reke.

Służba. Wprost nie mogła nadążyć z roznoszeniem listów i biletów wizytowych interesantów, stłoczonych w poczekalni. Słychać było następujące zdania:

— Proszę powiedzieć, że wyjechałem. Powiedzcie tej damie, że zaraz przyjdę; proszę powiedzieć, żeby przyszedł jutro; proszę powiedzieć... powiedzcie... proszę powiedzieć...

**(Dok. nastąpi.)**



### Akcja przedwyborcza pocztowców

Warsz. kor. „Głosu Polskiego“ (K) telefonuje:

Między przedstawicielami poszczególnych odłamów pocztowców odbyły się w dniu 11 i 12 b. m. poufne narady w sprawie wyborów do ciał ustawodawczych. Istnieje projekt skonsolidowania ruchu zawodowego przez wystawienie przy wyborach własnej listy niezależnej. Koncepcja ta jest najpoważniejszą z dotychczas wysuniętych. Powstał również projekt poparcia tej listy, której stronnictwo w swym programie wyborczym wyraźnie uwzględni interesy pocztowców. W tych dniach pocztowcy porozumiają się z przedstawicielami kilku klubów sejmowych.

## Traktat handlowy polsko-niemiecki wkrótce będzie zakończony

BERLIN, 15 listopada. (Pat.) — „Vossische Zeitung“ donosi, że jednocześnie z powrotem ministra Stresemanna z Wiednia przybywa do Berlina poseł niemiecki w Warszawie Rauscher, który wezwany został do Berlina, aby poinformować min. Stresemanna przed początkiem konferencji gospodarczych polsko-niemieckich o poglądach kół warszawskich. Jednocześnie „Vossische Zeitung“ zapowiada przybycie dr. Jackowskiego do Berlina na piątek.

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje: W dniu dzisiejszym wyjechał do Berlina, zgodnie z zapowie-

dzia, dyrektor departamentu politycznego min. spr. zagr. p. Jackowski. Prowadzić on będzie rozmowy z min. Stresemannem w sprawach traktatu handlowego.

BERLIN, 15 listopada. — W rozmowie z korespondentem jednego z pism warszawskich oświadczył pełnomocnik rządu polskiego do rokowań z Niemcami p. dr. Prądzyński:

— Opracowany w Warszawie w lipcu 1922 roku program rokowań z Niemcami będzie niebawem wyczerpany.

Za kilka miesięcy delegacja polska ukończy najprawdopodobniej swoje ostatnie prace i będzie roz-

wiązana. W tej chwili najbliższe sfinalizowania są rokowania w sprawach finansowych.

W parafowanej wczoraj polsko-niemieckiej konwencji emigracyjnej osiągnięto zakres porozumienia najszerzy z uwzględnionych dotychczas przez Niemcy.

Porozumienia emigracyjnego o tak szerokiej podstawie Niemcy nie posiadają dotychczas nawet z Austrią. Konwencja ta posiadająca dla rolnictwa niemieckiego pierwszorzędne znaczenie jest klasycznym przykładem, że między Polską a Niemcami istnieją tereny współzycia, które dają się ująć w formy prawne z uwzględnieniem wzajemnych interesów.

### Ziemia drży

SANT JAGO DE CHILE, 15-go listopada. (Pat.) — Dziś o godz. 9-ej przed południem według czasu środkowo-europejskiego odczuto tu silne trzęsienie ziemi, trwające około minuty. Liczne budynki doznały uszkodzeń. Dotychczas nie meldowano o ofiarach w ludziach.

### SALA FILHARMONJI

Dziś, o godz. 9-ej wiecz.

**XXXV Jubileuszowa Uroczystość**  
na cześć zasłużonego kierownika teatru żydowskiego **Ibezmana**  
Odegrany będzie najnowszy amerykański szlagier operetkowy „**KONFIRMACJA JUDELA**“ z udziałem ulubionych artystów z Ameryki **Anny i Hajmana Jakubowiczów** oraz całego zespołu

## Manulescu uniewinniony Trybunał orzekł, iż nie jest on winien zbrodni przeciwko bezpieczeństwu państwa

BUKAERSZT, 15 listopada. — (PAT.) — Nocne posiedzenie trybunału w sprawie Manulescu rozpoczęło się o godz. 22-ej. Pierwszy zabrał głos komisarz królewski Carapancea w celu złożenia repliki na obronę generała Avescescu. Ostatnią replikę w imieniu obrony wygłosił Berietzsano, wykazując, że czyny, zarzucane oskarżonemu, nie podpadają pod artykuły 78 i 80 kodeksu karnego. Mówca zaprzecza istnieniu spisku. Z kolei Manulescu w ostatnim słowie oświadcza, że według jego przekonania powrót księcia Karola, jako regenta, a nie króla jest koniecznością. Oskarżony zaprzecza jakoby wszczął jakąkolwiek akcję na rzecz powrotu księcia i kończy swe przemówienie wśród żywego poruszenia.

Następnie prezes trybunału odczytuje 3 pytania, które mają być przedmiotem rozważań trybunału. Pierwsze pytanie: — Czy oskarżony jest winien dokonania zbrodni przeciwko bezpieczeństwu państwa przez to, że od czerwca 1924-go października, działając ze złą wolą i w złym zamiarze, postanowił dokonać zamachu w celu przeprowadzenia zmiany następstwa tronu przez wywołanie powstania narodu, przyczem dał wyraz temu postanowieniu, rozpoczynając jego urzeczywistnie-

nie, przerwane okolicznościami niezależnymi od woli oskarżonego.

Drugie pytanie: — Czy akcja została dokonana na terytorjum objętym stanem oblężenia.

Trzecie pytanie: — Czy oskarżony zasługuje na uznanie łagodzących okoliczności.

Po pięciogodzinnych naradach przewodniczący trybunału oznajmił, że

trybunał odpowiedział negatywnie na pierwsze pytanie trzema głosami przeciwko dwóm.

Manulescu został natychmiast wypuszczony na wolność.

### Rząd nie zmieni postępowania

BUKARESZT, 15 listopada. — (Pat.) — Dziś po posiedzeniu rady ministrów o godz. 12 wydany

został następujący komunikat do prasy:

Rząd stawiając Manulescu przed sadem, uważał, iż było koniecznym dać przykład już przy pierwszej próbie, aby uniemożliwić wszelkie próby późniejsze, bardziej poważne i więcej zagrażające bezpieczeństwu państwa. Trybunał wojenny, nie licząc się z tego rodzaju konsekwencjami, uważał, iż nie było podstawy do zastosowania prawa w całej jego surowości. Stanowisko, jakie obecnie zajma ci, którzy nie wahają się przez swoje machinacje narazić państwo na niebezpieczeństwo, potwierdzi, czy względność okazana przez trybunał wojenny, była usprawiedliwiona.

Ogłoszony wyrok likwiduje ten szczególny wypadek. Nie może on jednak mieć wpływu na postanowienie rządu domagania się ścisłego stosowania prawa względem tych, którzy dażyliby do zamacenia ładu publicznego

### Ulgi dla zaległych podatników Interwencja u min. skarbu

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ telefonuje:

Posłowie Schreiber i Rottenstreich interwenjowali wczoraj u dyrektora departamentu podatkowego p. Kaczki w sprawie egzekucji za podatek przemysłowy 1924 i 25 r., oraz w sprawie zbyt ciężkiego obciążenia wysokością kategorii drobnych szynkarzy.

Dyrektor dep. p. Kaczko oświadczył, że w razie ciężkiej sytuacji podatnika izby skarbowe mają prawo ulżenia, a nawet odpisania zaległych podatków, o ile bez doliczenia odsetek i kar za zwłokę zaległość nie przekracza 1000 zł.

## Zwycięzcy jeźdźcy polscy na audjencji u prezydenta Coolidge'a

WASZYNGTON, 15 listopada. (Pat.) — Dziś poseł Ciechanowski przedstawił prezydentowi Coolidge'owi zaproszoną przez niego do Waszyngtonu zwycięską ekipę polską. Na prośbę, zgłoszoną w przeddzień, prezydent pomimo wielkiego nawału swych zajęć przyjął ekipę polską na audjencji i przyjął oficerów polskich niezwykle jaskawie i serdecznie, gratulując im wspaniałych sukcesów. Następnie prowadził z nimi dłuższą rozmowę, podkreślając w niej, iż reprezentują oni naród, który Stanom Zjednoczonym do-

starczył nie tylko bohaterów jak Kościuszko, ale także licznych do brych obywateli. Następnie ekipę polską przyjmował minister spraw wojskowych Stanów Zjednoczonych, który również w imieniu rządów Stanów Zjednoczonych obecny był na balu, wydanym wieczorem na cześć naszej ekipy przez posła polskiego w Waszyngtonie p. Ciechanowskiego. Dnia 16 listopada b. r. ekipa polska opuszcza Amerykę na statku „Rochambeau“ z Nowego Jorku.

## Wojnę Litwy z Polską winna zlikwidować rada ligi narodów

PARYŻ, 15. (PAT.) „Le Matin“, przypominając skargę Litwy przeciwko Polsce, złożoną lidze narodów w związku z zajściami w dziedzinie szkolnictwa, wyraża nadzieję, iż rada ligi narodów na swej grudniowej sesji nie ograniczy się do zbadania i rozwiązania tego incydentu, lecz będzie się starała o położenie kresu stanowi wojny, istniejącemu od 7 lat pomiędzy obu krajami. Dziennik przypomina z kolei rezolucję, uchwaloną ostatnio na kongresie emigrantów litewskich odbytym w Rydze, a wypowiadające się za przywróceniem normalnych stosunków pokojowych pomiędzy sąsiadującymi ze sobą państwami bałtyckimi. poczem kończy stwierdzeniem, że liga narodów powinna nadać tym życzeniom siłę prawa. Takie załatwienie sprawy jest koniecznością i warunkiem zaufania narodów do skuteczności działań instytucji ligi narodów.

## „Tukaram“ zatonał wraz z wszystkimi pasażerami

BOMBAJ, 15 listopada. (Pat.) — Według otrzymanych tu wiadomości, w odległości 60 mil od Bombaju zatonał w czasie burzy parowiec „Tukaram“, utrzymujący komunikację nadbrzeżną. Z ogólnej liczby 142 osób, znajdują-

cych się na parowcu, zaledwie 7 zdołało się uratować.

BOMBAJ, 15 listopada. (Pat.) — Potwierdza się wiadomość o zatonięciu parowca „Tukaram“. Zatonął on w ciągu trzech minut wraz z 82 pasażerami i 52 ludźmi załogi oraz 200 tonnami ładunku.



**Dziś! Dziś!**  
**Premjera!**

**Podwójny program**

**16 aktów.**

Ceny miejsc na pierwszy seans od 50 gr.

Składający się z dwóch wielkich szlagierów  
**Nieprzerwany łańcuch Qui pro Quo!**

8 aktów **Śmiechu! Humoru! Dowcipu!**  
Cały świat mówi, szaleje, przepada

**„Ona Ma Coś“**

W roli głównej uosobienie kokieteryj, uroczą obdarzoną największym wdziękiem i temperamentem artystka **CLARA BOW i Antonio Moreno**

2) **Arcydzieło filmowe p. t.**

**„MIŁOŚĆ APASZKI“**

Potężny dramat, w 8 aktach, odzwierciedlający dzieje pięknej kobiety **Charles Ray i Joan Crawford** której uroda przysparza tysiączne niebezpieczeństwa. W rolach głównych:

### CLARA BOW





## PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

ś. † p.

# Robertowi Biedermannowi,

składa szczere podziękowanie

Rodzina.

## Kilka magistratów wielkiej Łodzi

### Decentralizacja gospodarki naszego miasta, przedmieść i gmin okolicznych

### Obecna niedbała gospodarka i dzika rozbudowa musi zniknąć!

Wiele już atramentu wypisano na temat nieplanowej dzikiej rozbudowy miasta naszego, które pomimo istnienia odnośnych planów, przewidujących regulację arterii komunikacyjnych, założenie parków, skwerów etc. — rozwija się zupełnie przypadkowo w zależności od fantazji prywatnej, nieznającej się absolutnie z prawami i zasadami planowej rozbudowy.

Dotychczasowy magistrat w tym kierunku niewiele zdziałał. Podatki są pobierane w sposób nieludzki od ludności zamieszkałej na terenach, na zaniedbanych krańcach miasta, a w zamian, — ko wielkie ulice oświetlono i to dopiero na schyłku tendencji, dla skamowania ludności w okresie przedwyborczym.

Uliczki wąskie, pozbawione bruków i światła, dożądnej komunikacji, zdrowego powietrza. Oto obraz t. zw. przedmieść Łodzi.

Stan ten trwałby jeszcze długo, gdyby nie inicjatywa władz nadzorczych, no i troska pewnego odłamu ojców miasta, pozostających do niedawna w ostrej opozycji do poczynań większości emperowsko-chadeckiej.

Na skutek polecenia wojewody łódzkiego p. Jaszczolta, przystąpiono do opracowania odnośnych planów, zdających do przyłączenia przedmieść Radogoszcza, Władzowa, gm. Bruss, Chojny i Nowosolnej do Wielkiej Łodzi.

Zainteresowanie całą sprawą wzrosło niepomiarne.

I tak, np. 28 ub. miesiąca starosta Rzewski zwrócił się specjalnym pismem do wojewody Jaszczolta, w którym zobrazował dokładnie położenie i stan zabudowy gmin podmiejskich, należących do łódzkiego powiatu, ubolewając nad nieregularną, nieplanową rozbudową tychże.

Miedzy innymi starosta Rzewski doniósł wojewodzie, że na mocy ustawy z dnia 18 lipca r. 1924 pozwolenia na wznoszenie nowych budynków na terenach wiejskich udziela wójt gmin, przyczem zaznaczył, że na terenach gmin podmiejskich, które z czasem będą przyłączone do Łodzi, udzielanie pozwolenia przez wójta, na podstawie przepisów obowiązujących dla wsi, prowadzi do dzikiej parcelacji placów i do dzikiej zabudowy. Z dwaj na ten anormalny objaw p. Rzewski prosił wojewodę o wydanie rozporządzenia co do rozciągnięcia na podmiejskie gminy: Chojny, Widzew, Nowosolna i Radogoszcz, przepisów policji budowlanej na wszelkie budowle przez

starostwo, lub wydział powiatowy.

P. wojewoda po porozumieniu się z okręgową dyrekcją robót publicznych, wystosował do starostwa pismo komunikujące, że postanowił całą sprawę poddać gruntownym rozważaniom, prosząc starostwo o przedstawienie województwu swego wniosku w sprawie ukrócenia dzikiej zabudowy gmin. Niezależnie zaś od tego wojewoda zainicjował zastępowanie nowego, gigantycznego planu decentralizacji gospodarki komunalnej Łodzi.

Projekt oparty jest na tego rodzaju systemie, istniejącym w wielu miastach zagranicznych i przewiduje podniesienie gmin podmiejskich o ustalonej ilości mieszkańców do godności samodzielnych miast.

Odnosne projekty przesłane zostały do zaopiniowania łódzkiemu starostwu. Urzędowe pismo województwa w tej sprawie zwraca się do starostwa z prośbą zbadania i rozważenia, czy i które miejscowości podmiejskie mają charakter miejski i wskutek tego mo

głyby w myśl okólnika ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 12 kwietnia 1922 roku być podniesione do godności miasta.

Jest rzeczą zrozumiałą, że z planu wojewody przebiega intencja ukrócenia zaniedbania i zamieszkałości krańców miasta, zamieszkałych przeważnie przez ludność robotniczą.

Chodzi przede wszystkim o podniesienie stanu przedmieść wreszcie, całego miasta, gdyż przedmieścia z czasem stanowią błąd integralną część Łodzi. Dotąd ludność tychże przedmieść wzamian za włączone podatki komunalne otrzymuje bardzo niewiele. Według projektu województwa każde z przedmieść otrzyma własny magistrat, który na własną rękę pokieruje rozbudową odnośnego przedmieścia na podstawie miejskiej ustawy budowlanej. Będzie to poważny krok do racjonalnej rozbudowy miasta z chwila zaś przyłączenia tych gmin podmiejskich do Wielkiej Łodzi, będą one stanowiąc jednostki komunalne, stojące na wysokim poziomie.

Dla przykładu wystarczy wziąć gminę Chojny. Ma ona około 18 tysięcy ludności, a nie jest przecie niczym innym, jak dalszym ciągiem Łodzi, tylko, że Łodzi skoślawionej, niedorozwiniętej. Jeśli wyłoni własny magistrat, — otrzyma ona z podatków przez się wpłaconych i szerokie ulice, dobre bruki, oświetlenie, parki, skwery i budynki publiczne, podczas, gdy dotąd niedoświadczony, jakiś wójt i jego sekretarz dzierżyli niepodzielnie władzę nad tem tysiącletnim zbiorowiskiem ludzkim.

Usamodzielnienie przedmieść i podniesienie ich do godności miast nie jest zjawiskiem odosobnionem. W Wielkiej Brukselli istnieje 8 magistratów i miasto rozwija się świetnie. Wielki Berlin ma ich kilkanaście. Zabudowa odbywa się systematycznie i planowo, sprawia to, że głód mieszkaniowy jest zjawiskiem przebrzmiałym. Jasnym jest, że Łódź powinna w takim wypadku bezwzględnie wzorować się na za granicą w dziedzinie planowej gospodarki polityki budowlanej.

A więc konkretnie rzecz bio-

rac gminy Chojny, Radogoszcz, Stoki, Widzew winny być usamodzielnione, aby mogły skutecznie pracować nad doskonaleniem się, nad tworzeniem pomyślnych warunków rozwoju miasta ku zaдовоłeniu jego mieszkańców. Oczywiście, że bez wydatniejszych środków finansowych realizacja tych planów jest nie do pomyślenia.

Jest jednakże do dyspozycji jedno źródło dochodu: podatki ludności danej dzielnicy. Ale tu wylania się kwestia, czy będzie to na ręce powiatowi a później i magistratowi łódzkiemu, który wskutek tej reformy straci dość znaczne źródła wpływów.

W każdym bądź razie, do wykonania pięknych celów i zamierzeń jest jeszcze dość daleko, gdyż projekt będzie skrupulatnie poddany rozstrząsaniu zarówno przez wydział powiatowy, starostwo i nowy magistrat. Obecnie wypada tylko wyrazić życzenie, aby rozważaniom tym przewyśniewały obiektywizm, rzeczowość, a nadeszłyby do łodzi dobro ludności Wielkiej Łodzi.

ge

## Nowy podział roku szkolnego w państwowych szkołach średnich i seminariach

Jak informuje nas kuratorjum łódzkie w roku bieżącym zostaje wprowadzony na skutek rozporządzenia ministerstwa oświaty nowy podział roku szkolnego w państwowych szkołach średnich oraz w seminariach nauczycielskich. Rok szkolny w tych zakładach naukowych dzielić się będzie na dwa półrocze z których pierwsze przypada na czas od 1 października do 30 stycznia, drugie zaś na czas od 3 lutego do końca czerwca. Każde półrocze dzieli się na dwa okresy. Pierwszy okres 1-go półrocza obejmuje czas od 1 września do 15 listopada, drugi trwa od 16 listopada do 30 stycznia. Pierwszy okres drugiego półrocza rozpoczyna się dnia 3 lutego i trwa do 15 kwietnia lub do początku ferii wielkanocnych, drugi okres tegoż półrocza obejmuje czas od 16 kwietnia do końca czerwca. Każdy okres zaczyna się posiedzeniem komisji klasowych, dla ustalenia ocen uczniów oraz posiedzeniem rady pedagogicznej dla rozpatrzenia ogólnych wyników pracy za okres ubiegły i zamierzeń na przyszłość.

Po pierwszej i trzeciej konferencji komisji klasowej szkoła za wiadomiami opiekę domową o ujemnych postępach uczniów w nauce i sprawowaniu się. Po I i II półroczu uczniowie otrzymują świadectwa szkolne.

## Co usłyszymy dziś przez radio

Warszawa (fala 1111) --  
12.20—13.00. Koncert z płyt gramofonowych.  
16.00—16.25. Odczyt p. t. „Dydaktyka Chrystusa Pana” — wygl. ks. dr. Marjan Węglewicz.  
16.40—17.05. „Skrzynka pocztowa” — korespondencje bież. omówi dr. Marjan Stepowski.  
17.20—17.45. Odczyt p. t.: „Walka z zimnicą w Polsce i obcych krajach” — wygl. dr. Ludwik Anigstein.  
17.45—18.15. Program dla dzieci.

„Baśń o ziemnych ludkach”, oraz inne bajki — wyp. p. Julian Ejsmond.  
18.15. Koncert popołudniowy.  
20.00—20.30. „Jacques Dalcroze w Warszawie i jego reforma wychowawczo-artystyczna” — wygl. p. F. Kuttnerówna oraz przemówienie p. J. Dalcroze'a w jęz. francuskim.  
20.30. Koncert wieczorny.  
22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej.  
Mediolan (315,8) —  
21.00. Transmisja 2 i 3 aktu opery „Tosca”.  
Neapol (333,3) —  
21.00. Opera Verdiego „Traviata”.  
Wiedeń (517,2) —  
19.30. Wieczór solistów (Spiewaczka Vera Schwarz i organista Goffredo Giarda).  
Stockholm (454,5) i Motala (1320) —  
19.50. Koncert symfoniczny (Uwertura „Alcesta” Glucka, IV symfonia Beethovena, Poemat symfoniczny „Moldawa Smetany).  
Berlin (483,9) i Königswusterhausen (1250) —  
19.30. „Legenda o św. Elżbiecie” oratorium F. Liszta na 1.000-osobowe chóry, orkiestrę i solowe głosy.  
Frankfurt (428,9) —  
20.15. Melodramat z muzyką Schöberga „Pierrot lunaire”.  
Królewiec (329,7) —  
12.00. Kwartety smyczkowe: Wetza Lemachera.

## Z pod kół pędzącego wagonu wydobyto człowieka, który nie doznał żadnych poważniejszych obrażeń cielesnych

Dziś przed południem miał miejsce tragiczny wypadek, który na szczęście skończył się niezwykle pomyślnie. Na idącego ul. Narutowicza ze snopkiem słomy Edwarda Ołka, zam. przy ul. Tarzańskiej 34, najechał tramwaj pod którego koła dostał się Olek. Tramwaj włożył go kilka metrów po ziemi i dopiero przerazliwe krzyki spowodowały zatrzymanie wagonu.

Po odciągnięciu wagonu wydostano z pod niego Ołkę, który jak się okazało nie odniósł żadnego nawet poważniejszego obrażenia ciała, prócz kilku lekkich zadrapań skóry. Edward Olek dostał się bowiem pod tramwaj w ten sposób, że pomiędzy ciałem jego a kołami upadł niesiony przez niego snop słomy, który właśnie uniemożliwił przejechanie.

(e)



## Wiadomości bieżące

### Przerwanie komunikacji telefonicznej pomiędzy Łodzią a Krakowem

W dniu onegdajszym wskutek nagłej zmiany pogody i gwałtownego oziębienia się — uległa częściowemu przerwaniu komunikacja telefoniczna pomiędzy Łodzią i niektórymi ośrodkami kraju w pierwszym zaś rzędzie Krakowem i Lwowem. Silny mroz uszkodził bowiem na pewnej przestrzeni przewody telegraficzne, które dopiero po pewnym czasie druzyny techniczne doprowadziły do porządku. (e)

### Właściciele nieruchomości u prezesa izby skarbowej.

W dniu wczorajszym prezes łódzkiej izby skarbowej p. Towarnicki przyjął na posłuchaniu delegację przedstawicieli wszystkich isniejących na terenie m. Łodzi stowarzyszeń właścicieli nieruchomości. Delegacja wręczyła p. prezesowi memoriał, w którym poruszono cały szereg spraw, będących bólażką właścicieli domów. Przedewszystkiem wskazano na długotrwałe przetrzymywanie odwołań przeciw wymiarom różnych podatków, które leżą w odnośnych urzędach przez długi okres czasu, przeciętnie przez cały rok, zanim zostają załatwione. Naraża to płatników na zbyt znaczne koszty, gdyż w międzyczasie ściągają się podatki wraz z odsetkami za zwłokę stosownie do pierwotnego wymiaru. Dotyczy to w szczególności podatku od nieruchomości, odwołania są tu bowiem nader częste wskutek częstych zmian w podstawowym komornem.

W odpowiedzi p. prezes wykażał wielkie zainteresowanie dla tych spraw, oświadczając przytem, że w wielu wypadkach szybkie załatwienie odwołań jest wobec ogromnego ich napływu techniczną niemożliwością. Obecnie wniesiono około 20.000 odwołań. W rezultacie p. prezes przyrzekł rozpatrzyć szczegółowo omawiane sprawy i załatwić je w miarę możliwości w myśl zyczeń delegacji.

Dnia 14 listopada 1927 r. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem

ś. † p.

## Ferdynand Bulikowski

długoletni pracownik Kasy Chorych przeżywszy lat 23.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok na Stary Cmentarz katolicki nastąpi w czwartek, dnia 17 b. m. o godzinie 3-ej po południu z domu żałoby przy ul. Karolewskiej 11.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pograżeni w nieutulonym smutku

Żona, matka, siostra i rodina.

## Ubezpieczenie pracowników umysłowych

### Od 1 stycznia obowiązująca będzie ustawa emerytalna

Jak już swego czasu donosiliśmy, władze zajęły się opracowaniem ustawy emerytalnej, stosowanej również na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych. Ustawa ta została już całkowicie opracowana i wejdzie w życie dnia 1 stycznia 1928 roku.

W myśl tej ustawy z ubezpieczenia emerytalnego będą mogli korzystać wszyscy pracownicy umysłowi obojga płci od lat 18 do 60, z wyjątkiem pracowników banków państwowych i państwowych, instytucji komunalnych i osób duchownych.

Stawki ubezpieczeniowe zostały podzielone na 16 grup, przy czem najwyższa stawka dotyczy pracowników zarabiających 720 złotych miesięcznie. Opłaty na rzecz ubezpieczenia od bezrobocia będą wynosić 2 procent pensji pracownika, a na ubezpiecze-

nie emerytalne 8 procent. Większą część opłat będą wnosić pracodawcy. Ustawa sprawę opłat reguluje w ten sposób, że im pracownik więcej zarabia, tem większą opłatę wnoszą. Najwyższa stawka zaopatrzenia emerytalnego wynosi 750 złotych miesięcznie. Po 5 latach pracy aż do 10 lat, ubezpieczony otrzymuje 40 procent pensji, w następnych zaś latach po 2 procent więcej za każdy rok.

Pełna emerytura w myśl ustawy przewidziana jest po 40 latach służby, przy czem pracownik musi już mieć minimum 60 lat.

Kobiety otrzymują pełną emeryturę po 36 latach pracy, mając lat 55.

Renta wdowa będzie wynosiła trzy piąte zabezpieczenia emerytalnego pracownika, a renta sie-

roca do 18 roku życia dwie piąte.

Kobiety wychodzące zamaż otrzymują zwrot wpłaconych składek.

Ustawa przewiduje również za siłki w razie bezrobocia w następującej wysokości: 30 procent dla nieżonatych, 40 procent dla żonatych, na każde dziecko 10 procent, prócz tego pomoc lekarska, po jej wyczerpaniu w kasie chorych. Pracownicy umysłowi pragnący aby lata przepracowane przed wejściem w życie ustawy, były im też zaliczone do emerytury, muszą opłacać w ciągu lat 5 składki za okres uprzednio przepracowany.

Pracownicy, którzy obecnie już przekroczyli 65 rok życia, a są bezrobotni, otrzymają minimum renty inwalidzkiej ze skarbu państwa. (i)

## Na kogo kolej jutro z pośród rezerwistów i pospolitaków

Biuro wojskowo-policyjne magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, że w czwartek, d. 17 b. m. winni stawić się do zebrań kontrolnych następujący szeregowi rezerwy pospolitaku ruszenia z bronią (kat. A. C i C jeden) roczników 1899 i 1901.

Z przynależnych do P. K. U. Łódź - miasto I (komisariaty policji II, III, V, VIII, IX i XI): rocznik 1899 o nazwiskach na literę A do Ł. w lokalu przy ulicy Konstantynowskiej nr. 62 (koszary 31 p. p.); rocznik 1901 o nazwiskach na literę R — w lokalu przy ul. Leszno nr. 7-9 (koszary 28 p. p.).

Z przynależnych do P. K. U. Łódź - miasto II — rocznik 1899 zamieszkali na terenie komisariatów I, IV i VII — w lokalu przy ul. Konstantynowskiej nr. 81 (ko-

szary 4 baonu sanitarnego); rocznik 1901, zamieszkali na terenie komisariatu XIII o nazwiskach na literę A do J — w lokalu, przy ul. Leszno nr. 7-9 (koszary 28 p. piech.).

Zebrań kontrolnych zaczynają się o godz. 9-ej rano.

Rezerwiści winni się stawić punktualnie z książeczką wojskową, kartą mobilizacyjną i innymi posiadanymi dokumentami wojskowymi.

### Spis poborowych rocznika 1907

Biuro wojskowo-policyjne magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, że w czwartek, dnia 17 b. m. winni stawić się do spisu poborowych mężczyźni, urodzeni w r. 1907, a zamieszkali stale lub czasowo w Łodzi, w obrębie I komisariatu pol. o nazwiskach na literę M do Z.

Spis odbywa się w lokalu biura wojskowo-policyjnego przy ulicy Traugutta Nr. 10 w godzinach od 8 do 15-ej.

Osoby, uchylające się od obowiązku osobistego zgłoszenia się spisów, oraz osoby, zgłaszające się z przyczyn nieusprawiedliwionych po terminie, ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 zł. lub aresztem do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

W dniu dzisiejszym winni się stawić zamieszkali w obrębie I komisariatu policji, o nazwiskach rozpoczynających się na literę A, B, C, D, E, F, G, H, CH, I, J, K, L, Ł.

### Pożar w fabryce

W dniu wczorajszym przed południem wynikł pożar w fabryce Jakóba Rosenblatta w lokalu zajętym przez firmę „Spiewak i Szpilka”. W kantorze firmy zapaliła się belka w kominie. Ogień groził przerzuceniem się na części drewniane urządzeń fabrycznych, przybrawszy w krótkim czasie takie rozmiary, że nie sposób było go ugasić zwykłymi środkami. Zabezowano tego I i III oddziały straży ogniowej, które po pół godzinie ognia ugasiły. Straty wynoszą około 1500 zł. (f)

## Walka o poprawę bytu

### Robotnicy budowlani żądają 25 proc. podwyżki.

Na zebraniu robotników budowlanych postanowiono wystąpić natychmiast do przedsiębiorców z żądaniem podwyższenia płac dla wszystkich robotników budowlanych o 25 proc.

Akcja podwyżkowa w przemyśle budowlanym ma być prowadzona wspólnie przez zarządy wszystkich związków. (b)

### „Pastylki” domagają się podwyżki płac

Onegdaj odbyło się w związku pracowników użyteczności publicznej ogólne zebranie związku pracowników i pracowniczek telefonów łódzkich.

Przedmiotem ożywionych rozważań była sprawa usunięcia żądań podwyżkowych i energiczna akcja zmierzająca do uzyskania tych postulatów.

Przechodząc do umotywowania podjęcia akcji ekonomicznej, poszczególni mówcy uzasadnili jej konieczność, podniesieniem się drożyzny, nastaniem zimy etc.

Omawiając znaczenie akcesu telefonistek do związku klasowego stwierdzono, że przystąpienie to jest doniosłym wydarzeniem dla związku i ruchu zawodowego.

W rezolucji przez zebranie stwierdzono, że wobec akcesu telefonistek do związku, należy uważać usiłowanie osób będących na służbie Obwiespolu, zdążających do

rozbitcia związku klasowego za chybienie się z celem.

Dalej rezolucja wyraża uznanie telefonistkom za ich ostatnie posunięcie i wzywa kolegów, jak i koleżanki do wstąpienia do związku klasowego.

W końcu rezolucji zebrani wzywają i upoważniają zarząd do podjęcia akcji o podniesienie zarobków pracowników telefonicznych.

### Pracownicy krawiecy uzyskali podwyżkę

Jak wiadomo, przeszło 2 tygodnie trwał strejk pracowników krawieckich u damskich krawców.

Ostatecznie strejk ten został onegdaj zakończony przez przyznanie pracownikom podwyżki w wysokości 15 do 25 proc. (b)

### Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 50). B. Głuchowski (Narutowicza 4); I. Sitkiewicz (Kopernika 26); A. Charemzy (Pomorska 10); A. Potasza (Plac Kościelny 10).



Dr. med.

### S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych.

Przyjmuje od 5 do 9 wiecz., Sienkiewicza 34, tel. 59-40. 92-5

## Na srebrnym ekranie

### „Czary” Robinson w Dżungli

„Robinson w Dżungli” — to specjalny film dla dzieci i młodzieży, która tak bardzo lubi historie pełne niebezpieczeństw i walk ze zwierzętami, piratami i przeszkodami natury.

Jesteśmy pewni, że film ten odpowiadać będzie nie tylko młodzieży, ale zainteresuje również i starszych, a to ze względu na niezwykle oryginalny scenariusz i świetne odtworzenie ła.

A więc przybywajcie tłumnie z waszemi dziećmi na pełen przygód arcyfilm podróżniczy, na „Robinsona w dżungli” od jutra w kinie „Czary”.

Jak nas dyrekcja informuje, odbywać się będą specjalne seanse dla dzieci i młodzieży po cenach niższych.

### Odczyty

ODCZYT TADEUSZA WIENIAWY - DŁUGOSZOWSKIEGO.

W niedzielę, dnia 20 b. m. o godz. 11 rano w sali kina „Imperial” wygłosi odczyt redaktor Tadeusz Wieniawa - Długoszowski na temat: Włodzimierz Majewski.

Tegoż dnia o godz. 5 pop. w sali odczytowej partji P. C., przy ul. Piotrkowskiej 83, redaktor Wieniawa - Długoszowski powtórzy odczyt na temat: „Głód - Mocarz”.

Celem udostępnienia odczytu szerszemu masom, bilety wczasu nabywać można w biurze „Promień”, Piotrkowska 81 — w cenie od 50 groszy do 1.50.

## Arcyfilm dla wszystkich

Według wszechświatowej sławy powieści J. R. Wyssa p. t.

## „Szwajcarski Robinzon”

# ROBINSON W DŻUNGLI

Wspaniała epopea przygód rodziny Robinsonów w dzikich dżunglach.

Lwy, Tygrysy, Lamparty, Krokodyle, Małpy, Rekiny, Morsy i dziesiątki innych drapieżców dżungli.

W rolach głównych: W rolach głównych: najsilniejszy człowiek na świecie

## JOE BONOMO

i piękna Margaret Quimby

Od jutra w kinie „CZARY”. -- Dla dzieci i młodzieży odbędą się specjalne seanse po cenach niższych.

## Dziś! Nieodwołalne otwarcie Teatru Rewji „Rajski Ptak” Dziś!

we środę, dn. 16 listopada i dni następne. Zawadzka Nr. 16, róg Zachodniej, — o godz. 9.45 wiecz. tylko jedno przedstawienie. Dana będzie wesoła rewja w 17 obrazach „Gdy dziewczynki idą spać”...



SUUM CUIQUE

Ofiara i zbrodniarz

Zebrani na rozprawie Kulawińskiego i jego kamratów mieli okazję zaobserwować m. in. niezwykle ciekawy psychologicznie i silny moment. Sąd wzywa, jako pierwszego świadka poszkodowanego poczytłona Lewkowicza, podczas zeznań którego ma asystować biegły lekarz. Z sali świadków woźny wyprowadza Lewkowicza. Doktora niema chwilowo na sali więc sąd zarządza przerwę i na kilka minut opuszcza miejsce rozpraw.

Zostaje Lewkowicz. Kieruje wzrok na ławę oskarżonych. Sta je oko w oko z tym, który chciał go zamordować. Patrzy w twarz zbira, który rozsiadł się szeroko w ławce i opiera ramionami o barjerę „kratek”. Chwila starcia się spojrzeń. Z jednej strony łagodność i spokój — z drugiej brutalna czelność siły fizycznej. Niema gra mięśni twarzy, wymowniejsza nad gromady słów.

Ponad oczyma Lewkowicza ścigała się łuki rzadkich brwi. Reka nerwowo drży. Widać — jak myśli pracuje. Walczy z osłabioną pamięcią. Pragnie sobie przypomnieć...

Kulawiński patrzy początkowo bezczelnie w twarz Isitonosza. Oczy jego błyszcza, niby dwa rozżarzone węgle, wewnętrznym podnieceniem. Ma oto przed sobą ofiarę swych zbrodniczych instynktów — ofiarę, która wywinęła mu się z pod palcy, której los mimo morderczych ciosów, zadanych młotem — żyć pozwolił. Mało — nietylko ofiara uszła, ale co ważniejsze i łup się z dłoni wysunął. Ofiara stoi w odległości kilku kroków. A na stole siedziowskim leży zrabowanych kilkadziesiąt tysięcy złotych, jako dowód rzeczowy. Wszystko jest niby jak dawniej... Bezwstydnym wzrokiem mierzy zbrodniarz ofiarę. Spojrzenie jego nie świadczy o skrzesie — wyraża bezradną butę, zawziętość i jakąś wewnętrzną zaciekłość. Oczy płoną gorączką, wściekłości — widać, że gdyby nie przeświadczenie całej swej niemocy skoczyłby raz jeszcze do tego tam... człowieka...

Jest to wzrok mętny, tępy... — zbrodniarz czuje usuwający się z pod stóp grunt — zwolna ale nieustannie. Nie ma już nic do stracenia... Kąciaki ust wykrzywia ironiczny uśmiech — czoło powleka się zmarszczkami. Raz jeszcze te oczy wpijają się w spokojne źrenice oczu poczytłona. Łagodnie wejrzenie ofiary zmagają się z płomieniem nienawiści wzroku beznadziejnego bandyty. Jeszcze chwila milczącego pasowania się...

Zbrodniarz zwolna przymyka oczy. Głowe szybko pochyla ku pierśsiom. Ramie usuwa się z barjery. Coś niby głębokie westchnienie.

Walka skończona...

Zet.

Wybuch w papierni w Pabjanicach

Wczoraj wieczorem, mieszkańcy Pabjanic zaalarmowani zostali nagłym głośnym hukiem.

Jak się okazało, w papierni Saengera podczas pracy rozsadzony został cylinder w głównej maszynie i uderzywszy o górne belki rozsypał się na części.

Wskutek wybuchu jedna maszyna została zdruzgotana, a druga silnie uszkodzona odłamkami cylindra.

Na szczęście wypadków z ludźmi nie było.

Straty są bardzo znaczne, a co najgorsze, że fabryka, zatrudniająca 350 robotników, została narazie unieruchomiona. (b)

Biała Sala MANTEUFLA Zachodnia 45

„ARARAT”

Ostatnie dni I-go programu

Ceny popularne.

Początek o godz. 9.15.

Kasa czynna od godz. 5-ej po pol.

TEATR i ESTRADA

PREMIERY TEATRALNE

Teatr Popularny: „Gri-Gri” - operetka w 3-ach aktach Lincke’go

Wesoło i miło zeszedł czas w teatrze popularnym na ostatniej premierze znanej operetki Lincke’go „Gri-Gri”. Wprawdzie, jakem to miał już okazję w jednej z poprzednich recenzji zaznaczyć, linia repertuarowa nie biegnie po wtycznej celów i zadań teatru robotniczego; lecz, że ideał nie zawsze przecież stanowi żywną, organiczną potrzebę duchową widza, więc i dyrekcja, znając upodobania swej stałej publiczności, wprowadza dużą różnorodność do zasadniczego repertuaru. Stąd też na tych deskach scenicznych po tragicznym „Szale miłości” rozśpiewała się i roztańczyła wesoła, czarna, popularna w swoim czasie „Gri-gri”. Zapewne pamiętacie wszyscy za wiele perypetie małżeńskie tej pięknej córki króla murzyńskiego, której nie udzieliła się kakaowa barwa skóry ojca, lecz pozostała biała, jak matka jej.

Muzyka Pawła Lincke’go, ilustrująca stany uczuciowe tej sentymentalnej królewny, nie straciła ze swej ujmującej pogody, aczkolwiek znać na niej siwiznę, którą okryła się w ciągu kilku ostatnich lat, zaznaczających się kompletnym przewrotem w dziedzinie lekkiej muzyki. Pan Urbański, reżyserując operetkę niezwykle starannie, postarał się o możliwe zaktualizowanie libretta, oraz motywów muzycznych, wprowadził tętno życia dnia bieżącego pod postacią znakomitej pary baletowej. Było to bardzo na miejscu, tylko należało iść jeszcze śmiało i jeszcze więcej tych „nowości” wpleść do widowiska. Jeśli mam wypowie-

dzieć się w sprawie wykonania operetki — to podkreślam ogólną zasadniczą cechę: interpretacja aktorska stała zupełnie na wysokości i zadania, natomiast strona muzyczna pozostawiała wiele do życzenia. Głosy przeważnie małe i nikle, o brzmieniu matowym i niezawsze czyste. Nie mówię już o giętkości i zdolności frazowania. Dykcja w śpiewie, czynnik niezmiernie ważny na scenie zaprzepaszczone została zupełnie.

Właściwie jedyna p. Jurdzińska, zdolna młoda adeptka sztuki dramatycznej, potrafiła należycie głosowo postawić naczelną partię Gri-gri. P. Jurdzińska rozporządza głosem niewielkim, ale dobrze wyszkolonym i stosownie pielęgnowanym. W dolnych rejestrach brzmi pełno i czysto. Szkoda tylko, że trema mocno artystkę w swych miłosnych objęciach trzymała. I nawet p. Urbański, jako Gaston Deligny, konsul francuski w Sudanie, nie zdołał swej partnerki wyrwać z tych kleszczy. P. Niemirzanka, doskonała subretka, w roli Iwony wniosła na scenę dużo wdzięku, miłej swobody i pikanterji. P. Moranowicz włożył cały zasób sprawności fizycznej w rolę dziękiego gorąco krwistego królika murzyńskiego. Sympatycznym ślączym Gastona był p. Tartakowicz. P. Urbański, rozumiejąc dobrze potrzebę należytej oprawy scenicznej operetki, dopiłmował rozwiązania problemu dekoracyjnego. Dlatego też dekoracje były czemś dotąd w teatrze popularnym jeszcze niewidzianym.

Jot.

Notatki

Rząd austriacki zajmuje się obecnie projektem wiedeńskich sier muzycznych, który proponuje zorganizowanie w stolicy naddunajskiej stałej olimpiady muzycznej. Chodzi o międzynarodowy europejski przegląd kompozycji, połączonej z wystawą.

Powieściopisarka Florence de Peeks zamierza skarżyć H. G. Wellsa o plagiat, żądając 100 tys. funtów odszkodowania. Podobno Wells w jednym ze swych szkiców historycznych wydrukował szereg większych fragmentów z nie opublikowanej jeszcze książki powódkł.

Fritz Kreisler koncertował ostatnio, po raz pierwszy po wojnie, w Belgji i był przyjmowany z entuzjazmem. W Liege, gdzie Kreisler grał na cel dobroczynny, burmistrz wręczył mu w imieniu króla order Leopolda.

Opera Korngolda „Violanta” doczekała się wreszcie premiery w Nowym Jorku. Śpiewaków z Jeritzą na czele przyjmowano owacyjnie. Co się tyczy samej opery, to krytyka rozprawia się z nią ostro, uważając ją za dzieło powierzchowne i niedojrzałe.

TEATR MIEJSKI.

„PANNA FLUTE” — grana będzie jutro na przedstawieniu związkowym oraz raz jeszcze w nadchodzącą niedzielę o godz. 4 popoł.

„Dar poranka” — grany będzie dziś i w sobotę wieczorem; obydwą przedstawienia po cenach popularnych.

„Dziady” — raz jeszcze na przedstawieniu wieczorowym dane będą w piątek. Ceny popularne. Początek o godz. 8-ej.

PORANEK GRIEGOWSKI.

W niedzielę, dnia 20 listopada o godz. 12-ej w południe odbędzie się drugi poranek symfoniczny orkiestry filharmonicznej, który w całości poświęcony będzie twórczości Edwarda Griega. Jako solistka wystąpi ceniona pianistka Marja Mirska, która wykona z towarzyszeniem orkiestry koncert fortepianowy A-moll Griega, a pozatem orkiestra filharmoniczna pod dyktando Bronisława Szulca wykona dwie suity „Peer Gynt”.

TEATR KAMERALNY

daje ostatnich pięć przedstawień krótkowilli Verneilla „AZAIS” z udziałem znakomitego artysty Kazimierza Junoszy Stępowskiego w roli barona Würza. Początek przedstawień o godz. 9-ej.

TEATR POPULARNY.

Dziś i codziennie o godz. 8.20 wieczorem melodyjna operetka „Gri-Gri” w nowych dekoracjach, urozmaicona występami pary baletowej.

Bilety po cenach zwykłych w kasie teatru i w drugiej kasie (Plac Kościelny nr. 4 — kwaciarnia).

PIERWSZY LOT „RAJSKIEGO PTAKA”

Z powodu trudności technicznych zapowiedziane otwarcie teatru „Rajski Ptak” (ul. Zawadzka 16) zostało przelożone na dziś, dnia 16 listopada o godz. 9.30 wiecz. Dana będzie rewja w 18 obrazach K. Toma, Własta, Piotrowskiego p. t. „Gdy dziewczynki idą spać”. Rewja ta obfituje w ładną muzykę, wesołe sytuacje i tańce.

Conferencjerkę prowadzić będzie A. Kaczorowski. Kierownictwo muzyczne objął p. Piotrowski.

Ceny miejsc od 1 złotego do 5 złotych. Bilety w kasie od 5 godziny popołudniu.

JUTRZEJSZY WYSTĘP SASZY LEONTJEW.

Jutro pożegna Łódź znakomity rosyjski tancerz Sasza Leontjew, który na pierwszym swoim występie wywarł na wszystkich widzach wielkie wrażenie. Na program swego jutrzejszego koncertu p. Leontjew wybrał następujące tańce: Narcyza Glazumowa, Taniec Józefa z legendy o „Św. Józefie” Ryszarda Straussa, Pokusa Rachmaninowa, Meceństwo Św. Sebastjana (Taniec bez muzyki), Niewolnik Korganowa, Mazurek Wieniawskiego, Rendez - vous (rosyjska melodia ludowa), Taniec szkieletów Saint - Saensa, Rosyjska pieśń cygańska, Wspomnienia o Wiedniu Straussa, Świętoszek Moszkowskiego. Początek o godz. 8.30 wieczorem.

„GONG”.

Dziś w dalszym ciągu rewja p. tyt. „Oleś ma głos...” w wykonaniu całego zespołu z p. p. J. Bukojemską, W. Jaskówną, Cz. Popielewską, S. Talarico, Bolciem Kamińskim, S. Stelańskim i Cz. Skoniecznym na czele oraz zespołu baletowego z p. p. I. Sobolówną i H. Runowiecką i baletmistrem Wojnarem

Z ESTRADY KONCERTOWEJ

I koncert popołudniowy

Dyr. Br. Szulc. — Solistka Familier-Hepnerowa

Po długiej śpiączce przebudziła się nasza orkiestrowa drużyna i nieco jeszcze zaspana, opowiedziała nam „Bajkę” Moniuszki, którą to uwerturą dyr. Szulc sezon orkiestrowy zainaugurował. „Bajka” jest jedyną z kompozycji symfonicznych Moniuszki, dwie inne bowiem „Kain” i „Uwertura wojenna” zaginęły. „Bajka” wykonana była po raz pierwszy w Wilnie w 1848 roku na koncercie własnym kompozytora, a w rok później w Petersburgu pod tytułem „Conte d’hiver”. Zadaniem jej, zdaje się być opowieść o jakichś fantastycznych zdarzeniach, jakie się roją przy zimowym ognisku w godzinę wieczorną.

Do takich fantastycznych wydarzeń można zaliczyć również i opowieść o łódzkiej orkiestrze symfonicznej, która wegetuje od lat kilkunastu. Był jej stale jest zagrożony i dlatego wciąż przerzywa ona i ponawia swoją działalność. Muzyka spełnia narówni z współczesnym wychowaniem doniosłe zadanie, a więc dając szerokim warstwom muzyki spełnia się wielką misję społeczną. Wśród wielkiej powodzi instytucji kulturalno - społecznych, powstałych u nas podczas wojny światowej, a będących wymownym dowodem żywotnej energii naszego społeczeństwa, działalność łódzkiej orkiestry symfonicznej powinna wśród wszystkich owych poczyniń zająć niepoślednie miejsce w pracach rozwoju kultury artystycznej nasze-

go miasta. Powinna to mieć na względzie nowo - organizująca się rada miejska.

Aż trzy uwertury złożyły się na spóźnione otwarcie nowego sezonu, jak gdyby w obawie przed zamknięciem tych wrót na zawsze. Tak dłużej być nie może; w tej niepewności trudną jest rzeczą tworzyć dobrą muzykę, czas najwyższy umiastować tę placówkę, która w historii Łodzi ma już pięknymi głoskami zapisaną kartę.

W solowej części koncertu wystąpiła p. Janina Familier - Hepnerowa i wykonała z towarzyszeniem orkiestry „Koncert B-moll” Czajkowskiego.

Prostota, szlachetność, głębokie uczucie, piękność kantyleny, subtelność frazowania, skupienie wewnętrzne i ten niewykluczający wybuchów prawdziwego temperamentu spokój, jaki dać może jedynie doskonałe opanowanie wszystkich środków technicznych — czynią z p. Familier-Hepnerowej pierwszorzędną artystkę estradową.

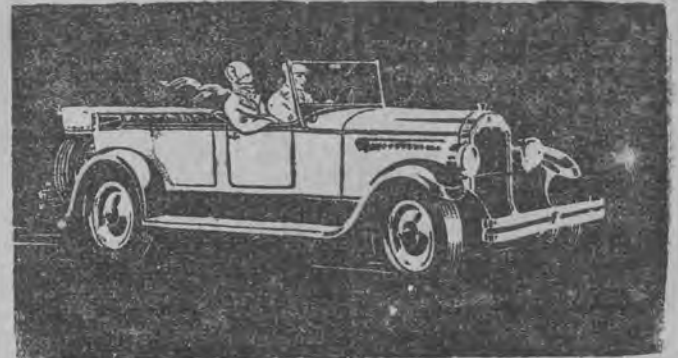
Zniewolona do nadprogramowe go datku artystka dodała „Tarrantelle” Zarębskiego.

F. Hał

DRUGI WYSTĘP UMBERTO URBANO

Wobec nadzwyczajnego powodzenia, jakiego doznał znakomity artysta Umberto Urbano, udało się dyrekcji zaprosić tego znakomitego barytona jeszcze na jeden występ, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę dnia 20 listopada o godz. 4.30 popołudniu.

OLDSMOBILE SIX



12 ulepszeń — a cena bez zmiany.

Polityka Oldsmobile’ów polegała zawsze na tem, by dać klientom każdy rozwój produkcji w postaci nowych udoskonaleń.

Dlatego właśnie otrzymuje obecnie każdy — w ulepszonym modelu Oldsmobile’u — 12 doniosłych zmian... za tą samą cenę, co dawniej.

Przeprowadzona konstrukcja Oldsmobile’ów została zachowana, słynny 6-cylindrowy motor pozostał ten sam, ale wóz stał się jeszcze elegantszym i wykwinniejszym i jeszcze doskonalszym co do sposobu obsługi.

Obejrzyjcie ulepszony Oldsmobile — wypróbujcie go. Jest on nowym dowodem, że Oldsmobile stale zmierza do tego, by ofiarować najwyższy gatunek.

Autoryzowany przedstawiciel Oldsmobile’u: Reprezentacja na województwo łódzkie „Pontiac” i „Oldsmobile” Inż. M. i J. Poznańscy, Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 90, Tel. 23-2. Garaże: ul. Pusta Nr. 10.

PRODUKT GENERAL MOTORS.

Następujące nowe udoskonaleń otrzymuje każdy w Oldsmobile’u: Hydrauliczne amortyzatory. Nowe karoserje Fishera. Nowe kolory. Zrekonstruowany wał rozdzielczy. Tylnie zawieszenie motoru na gumowych podkładkach. Większa i wydajniejsza pompa oliwiacza. Ulepszona skrzynka biegów. Ulepszona izolacja kabli elektrycznych. Nowe stopnie. Ulepszone hamulce ręczne. Większy zbiornik benzyny.



## Biały węgiel w Sowietach

### Elektryfikacja Z.S.S.R. — II elektrostacji rejonowych. — Co rozpoczęto budować. — „Dnieprostroj”. — Obsługa przemysłu włókienniczego (Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Polskiego“)

Moskwa, w listopadzie. Nie można zaprzeczyć, że postępy sowieckie na polu elektryfikacji najglówniejszych ośrodków przemysłowych i rolnych — wprawdy nawet najbardziej uprzedzonych przeciwników Z. S. S. R. w zdumienie. Każdy niemal rok stanowi specjalny nowy etap rozwoju w zastosowaniu „białego węgla” w życiu gospodarczym republik sowieckich.

Jednak rok ubiegły 1926-27 zarysował się specjalnie poważnie w dziedzinie elektryfikacyjnej. W okresie ubiegłych 12 miesięcy rząd sowiecki rozpoczął budowę 11 rejonowych elektrostacji na łączną siłę 408—528 tysięcy kilowatów. Piszemy od 408 do 528 tysięcy, gdyż zależy to od tego, czy „Dnieprostroj” (Dnieprowska hydrostacja) w pierwszym okresie budowy osiągnie 100 tysięcy czy 220 tysięcy kilowatów. Niezależnie od tych prac, czynnikami zarządzającymi elektryfikacją sowiecką prowadziły dalsze roboty już rozpoczęte w latach ubiegłych, osiągając w sieci swej nowych 500 tysięcy kilowatów.

Jak szybko rozwija się tempo prac elektryfikacyjnych w Z. S. S. R., można zorientować się z charakterystycznych cyfr sprawozdawczych, które podajemy poniżej. Do 1926 r. sowieci wybudowali 8 stacji rejonowych o łącznej sile 195 tysięcy kilowatów. Tymczasem już w 1926 r. rozpoczęta została nowa grupa elektrostacji dla 4 rejonów o łącznej sile 120 tysięcy kwt.

Różnica w eksploatacji sieci elektrycznej na dzień 1 października 1927 r. w stosunku do roku ubiegłego wynosi 152 tysiące kwt., dając w ten sposób sumaryczną siłę samych tylko rejonowych stacji elektrycznych w Z. S. S. R. na 500 tysięcy kwt.

Mając w swym rozporządzeniu szereg danych co do rozwoju sieci elektrycznej w poszczególnych republikach sowieckich, z łatwością możemy orjentować się co do wytycznych polityki ekonomicznej sowieckiej w jej całości. Niezawodnie wiele niedomówień i niedociągnięć w naszych sądach o koniunkturach gospodarczych sowieckich, właśnie na tle planu elektryfikacyjnego Z. S. S. R., może być skorygowanych.

W związku z tem przedstawimy w największym skrócie stan

### Łódź — Anglia

#### Radca handlowy poselstwa Rzplitej w Londynie, przybywa do Łodzi

W początkach przyszłego tygodnia przybyć ma do Łodzi radca handlowy poselstwa polskiego w Londynie, p. Kozieli-Poklewski w celu odbycia z przedstawicielami przemysłu i kupiectwa włókienniczego szeregu konferencji.

Przedmiotem tych konferencji będzie konieczność ożywienia wzajemnych stosunków pomiędzy największym ośrodkiem włókienniczym Polski a centrami gospodarczymi Wielkiej Brytanji. Chodzi tu o sprecyzowanie postulatów przemysłu i handlu łódzkiego we wszystkich aktualnych sprawach jakie na tle wzajemnych stosunków się wyłaniają. Postulaty te zanalizowane zostaną następnie przez czynników miarodajną, a realizacja ich umożliwi znaczne rozszerzenie obrotu towarowego pomiędzy Anglią i włókiennictwem łódzkim.

roboty elektryfikacyjnych w poszczególnych republikach i rejonach.

W północno-zachodnim (leningradzkim) rejonie prowadzono prace przygotowawcze dla uruchomienia nowej stacji wodnej t. zw. „Swirstroj” na 80 tysięcy kilowatów. Stacja ta oddalona jest od Leningradu o 230 kilometrów. W związku z budową tej arcyważnej stacji, przeprowadzone zostanie oszluzowanie burzliwej rzeki Swiry, stanowiącej, jak wiadomo, część składową systemu wodnego Marjińskiego, łączącego Woltę z morzem Bałtyckim. Stąd właśnie „Swirstroj” odegra nie tylko ważną rolę na polu elektryfikacji przemysłowego okręgu leningradzkiego, lecz także będzie podstawą dla tej poważnej gospodarczo arterji transportowej.

W centralno-przemysłowym rejonie przystąpiono w Iwanowo-Wozniesieńsku do budowy elektrostacji o sile 44 tysiące kwt. z wyzyskaniem tamtejszych torfowisk, jako paliwa. Stacja ta obsługiwać będzie rozległy obszar przemysłu włókienniczego w charakterze ośrodka pomocniczego dla tej masy energii elektrycznej, jaka uzyska się od kilku fabrycznych elektrostacji kombinujących wyprodukowanie energii elektrycznej i parowej dla procesów wytwórczości w tych przedsiębiorstwach prowadzonych. W ten sposób, po ukończeniu stacji Iwanowo-Wozniesieńska, co ma być dokonane już za lat pięć, ośrodek tej nowej energii uzyska połączenie ze stacjami torfowymi: niżegorodzka, szatarską i jarosławska. Łączna siła tej sieci kombinowej wynosić ma 88 tysięcy kilowatów.

Na Białorusi sowieckiej buduje się pod Oiszą nowa elektrostacja, z wyzyskaniem torfu jako siły pędnej, mającej mieć 33 tysiące kwt. Początkowo linie tej stacji mają działać od Orszy aż do Witebska i Sokołowa, rozporządzając siłą 22 tys. kwt.

Zachodni rejon, t. zw. Brjański, również puszczony na energji torfowej, ma zelektryfikować okręg przemysłowy w Brjańsku, posługując się mocą 22 tys. kwt., która ma w ciągu lat pięciu uzyskać 44 tysiące kwt.

Specjalny węzeł elektryfikacyjny stanowią rozpoczęty „Dnieprostroj” na Ukrainie, o którym już wspominaliśmy. Będzie to największa stacja w Z. S. S. R.

Na Kaukazie północnym rząd sowiecki buduje nowe trzy stacje. Jedna z nich wodna na rz. Disel - Don (dopływ Tereku) dla Władykaukazu (21 tys. kwt.) odegra ważną rolę w przemyśle kopalnianym ołowiu - cynkowych rud, oraz w ośrodkach naftowych (wozniesieńskich i grozneńskich). Pozostałe dwie otrzymają energje pędna parowa. I tak, w Noworossyjsku stacja ta o sile 22 tys. kwt. obsłuży centr przemysłu cementowego, zaś w Krasnodarze (11 tys. kwt.) miejscowy przemysł kopalniczy. Obie wspomniane stacje opalane będą parafinowym mazutem.

Do ostatnich rozpoczętych w tym roku prac elektryfikacyjnych w sowietach należy zaliczyć dwie hydro - elektrostacje w zakaukaskiej federacji S. S. R. Jedną z nich, to stacja w Gruzji na rzece Rion pod miastem Kutajsk, która pracując o sile 21 tys. kwt. zelektryfikuje suramski odcinek zakaukaskiej kolei żelaznej. Nowa ta stacja przewidziana jest jako siła pomocnicza dla działającej już w Gruzji nowo-wotwartej hydro-stacji „Zemo-Awezańskiej”. Druga hydro-

stację z serii nowobudujących się za Zakaukaziu otrzyma armeńska S. S. R. Stacja ta buduje się na rzece Kamience, z planem uzyskania energii w wysokości 21 tys. kwt. Prąd ten skierowany ma być dla robót budowlanych przy wielkiej fabryce cjanomidowej (odmiana azotowa); dla hut miedzi alawerskiej, oraz dla odbudowy zniszczonego przez trzęsienie ziemi miasta Lenin - Kanan.

Wszystkie te wspomniane nowe stacje (bez Dnieprostroju) mają na rok 1931 wyrobić w ogólnej ilości 1 miliard kilowattogodzin, co, w porównaniu z mocą sieci elektrycznej Rosji carskiej w okresie przedwojennym przewyższy o półtora raza siłę pracy wszystkich stacji elektrycznych Rosji.

Taki krok naprzód w dziedzinie elektryfikacji sowieckiej nie może nie być brany pod uwagę przez nasze czynniki, dążące do zbliżenia gospodarczego Polski z sowietami.

W następującej korespondencji omówimy dział pracy elektryfikacyjnej już w sowietach ukończonej.

T. Tatar.

## Rynek pieniężny

### Dolar i akcje

Na giełdzie walut obcych w Warszawie kursy pozostały niezmienione. Na giełdzie łódzkiej obracano jedynie dolarami po zł. 8.89. W obrotach pozagiełdowych przy minimalnym ruchu kurs dolara wynosił: w Łodzi 888 i pół — 8.89 i pół, w Warszawie 8.88 — 8.88 pół. Bank Polski nadal ofiaruje za dolara zł. 8.85 i 8.84 za banknoty jedno i dwu dolarowe.

Kursy akcji uległy wczoraj zmianom tak w Warszawie jak i w Łodzi. Jest to skutek baissy akcyjnej w Berlinie, która odbiła się na giełdzie warszawskiej. Zniżka kursów na giełdzie warszawskiej dochodziła przy niektórych papierach do 5 proc.

Akcje Banku Polskiego straciły 2 punkty. Starachowice obniżyły się z 75 na 72 i pół. Cukier z 5,75 na 5.60. Na pogiełdzie poziom kursów oficjalnych dalszej niższe nie uległ.

W Łodzi z akcji prywatnych notowano „Saturny” w płaceniu 15. W zaofiarowaniu 4 i pół, 5 i 8-procentowe listy zastawne m. Łodzi.

### Dyskonto prywatne w Łodzi

W ostatnich dniach daje się odczuć na łódzkim rynku dyskonta prywatnego brak materiału dyskontowego, szczególnie pierwszorzę-

ne. Dyskonterzy poszukują portfel dobrych, specjalnie na dłuższe terminy. Za weksle zupełnie pierwszorzędne liczy się 1,35 proc., za trochę słabsze 1,50—1,75 proc. Weksłu drugorzędne robione są po 2 proc. materiał średni po 2,5 proc.

### Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA	
Dolary —	
CZEKI	
London	43.45
Nowy Jork	8.90
Paryż	35.02 i pół
Praga	26.41 i jedna czwarta
Szwajcaria	171.92
Wiedeń	125.73
Włochy	48.47
AKCJE:	
Bank Dyskontowy	131
Bank Polski	156.50—154.25
Bank Handlowy	123
Bank Zarobkowy	91
Cukier	5.60
Węgiel	114 1/4
Filtzner	8.25
Modrzejów	9.85—9.90—9.85
Ostrowieckie	95.50
Rudziński	58.50
Zieleniewski	22.25
Zyrardów	18.25
Majewski	49—47
Łazy	0.46
Nobel	45.75
Firley	60—59
Pocisk	3.20
Starachowice	75—72.50
Zawiercie	38
Borkowski	3.80
PAPIERY PAŃSTWOWE I LIST ZASTAWNE.	
Dolarówka 62	
Dolarowa 82	
10 proc. kolejowa 102,50—103,50	
5 proc. konwersyjna 63,75—64—63,85	
5 proc. konw. kolej. 61,50—62—61,50	
8 proc. listy zastawne Banku G. Kr. 92,—, 93,—	
8 proc. listy zastawne ziemskie zł. 82,50	
4 i pół procent. listw zast. ziemskie zł. 59,25—59,75—59,35	
8 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 82,75—82,35—82,50	
Notowania złotego:	
W dniu 15 listopada 1927 r.	
Za 100 złotych:	
London	45.50
Zurich	58.15
Berlin wpl.	46.975—47.275
na Warszawę	46.925—47.125
na Poznań	46.95—47.15
Gdańsk wpl.	57.55—57.69
na Warszawę	57.50—57.64
Wiedeń czechi	79.54—79.52
Praga	378.60
Urzędowa giełda gdańska.	
GDANSK, 15 listopada 1927 r.	
Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich	
100 złotych polsk.	57.55—57.69
Warszawę	57.50—57.64
London	25.02.
Notowania giełdowe w Paryżu	
PARYZ, 15 listopada (Pat) Notowanie końcowe	
London	124 05 1/2
N. Jork	25.45
Włochy	138.15
Szwajcaria	490.75
Niemcy	607.50
Rumunja	15.80
Notowania giełdowe w Londynie	
LONDYN, 15 listopada — (Pat) Zamknięcie giełdy.	
Nowy-Jork	487 9 25
Holandja	12.07.14
Francja	124.08
Belgia	34.95.54
Włochy	89.68
Niemcy	20.47.14
Szwajcaria	25.27.14
Warszawa	45.50
Wiedeń	34.55
Notowania pożyczki stabilizacyjnej	
WARSZAWA, 15 (Pat) W tygodniu od 7 do 12 listopada r.b. notowano następujące kursy polskiej pożyczki stabilizacyjnej na giełdzie w N.-Jorku:	
Kurs najwyższy 92 1/8 (w tygodniu poprzednim 92.1/8); najniższy 92.—, (w tygodniu poprzednim 92). Ultimo 92. (w tygodniu poprzednim 92).	

Dyrekcja koncertów: ALFRED STRAUCH. Tel. 13-84.

### SALA FILHARMONJI.

Jutro o godz. 8.30 wieczorem

## TAŃCZY SASZA

# LEONTJEW

PROGRAM:

- Narcyż . . . . . Glazunow
- Taniec Józefa z legendy o „Sw. Józefie” . . . . . Ryszard Strauss
- Pokusa . . . . . Rachmaninow
- Męczennictwo św. Sebastjana . . . . . Taniec bez muzyki
- Niewolnik . . . . . Korganow
- Mazurek . . . . . Wieniawski
- Rendez-vous . . . . . Rosyjska melodia ludowa
- Taniec szkieletów . . . . . Saint-Saens
- Rosyjska pieśń cygańska . . . . .
- Wspomnienia o Wiedniu . . . . . Strauss
- Świętoszek . . . . . Moszkowski

Niedziela, dnia 20 listopada o godz. 4.30 po poł.

### Recital śpiewaczy

#### UMBERTO

# URBANO

Baryton światowej sławy

Przy fortepianie: Dyr. Teodor RYDER.

Program: DONIZETTI „Favorita”. MASSENET: „Re di Lahore”. VERDE „Ernani”. RUBINSTEIN: „Nero”. LEONCAVALLO: „Zaza”. LEONCAVALLO: „Pajace”. Canzone Italiane: RATOLI: La gondola nera LEONCAVALLO: Chatterton.

Bilety na powyższe koncerty nabywać można codziennie w kasie Filharmonji od godz. 10.50 do 2-ej oraz od godz. 4-ej do 7-ej wiecz.



### CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO

L E C Z Y: Kamienie żółciowe, Choroby wątroby i Przemiany materji.

Kamienie schodzą bez bólu, a taki w zupełności ustają.

Objawy.

**początkowe:** Ból w bokach i dolku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobołowania w wątrobie. — Skłonność do obstrukcji. — Ięzyk obłożony. — Odbijanie gazami. — Wzdęcie i burzenie w kiszkiach. — Bóle i zawroty głowy.

**podczas ataków:** w dolku i wątrobie silny ból, który rozchodzi się ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu i sięga aż pod łopatkę — Wzdęcie brzucha, rozszadanie żeber, parcie na kiszkię stołcową. — Niekiedy wymioty żółcia. — Zimne poty, żółtaczka.

**Skład główny:** Warszawa, Nowy-Świat 5, Telefon 504-96.

Szczegółowe informacje w broszurkach H. NIEMOJEWSKIEGO.

Żądać gratis przepisu do każdego pudełka.

Ostrzegamy przed nabywaniem pudełek bez przepisów użycia, bo pudełka takie łatwo mogą się okazać falsyfikatami.



Od dnia dzisiejszego wznawiamy pokaz filmów dozwolonych dla młodzieży!

Ceny miejsc na wszystkie seanse po 50 gr. i 1 zł.

Początek przedstawień: o godz. 4 ej p. p., ostatniego o godz. 6-iej pp., w soboty i niedziele o g. 2-iej pp., ostatniego o godz. 4-iej pp.

Dzisiaj poraz pierwszy w Łodzi tryskająca humorem komedia w 8 akt.

# „Ja się boję“

Przygody młodzieńca, który musiał odbyć lot na aeroplanie, nie mając pojęcia o lotnictwie.

W roli głównej król humoru i rywal Lindbergha

## Douglas Mac Lean.

Orkiestra symfoniczna od godz. 6-iej wiecz.



### Ważne dla Pań!!!

Niniejszem zawiadamiam Sz. Pań, iż byłam pracownikiem firmy HOŁODYNIAK

**P. STANISŁAW**

po powrocie z Krynicy pracuję obecnie w moim ZAKŁADZIE przy ul. NARUTOWICZA Nr. 9, farbuję włosy najnowszą metodą we wszystkich kolorach i odcieniach L'oreale Henne.

Ondulacja wodna - Manicure.

Salon męski prowadzony jest przez pierwszorzędnych fachowców.

Polecając się łaskawym względem, kreślę się z szacunkiem **JAN SOBOLEWSKI**.

Nowość

### Zawiadomienie.

Nowość

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Publ. że **Kolegium Pracowników Fotograficznych**, utworzyło specjalną pracownię **powiększeń fotograficznych** (portretów).

Kto posiada fotografię choćby najmniejszą, wykonujemy **oryginalny portret**, podwójnie retuszowany, wielkości **35x45**, po cenach konkurencyjnych tylko **8 zł**.

Aby przekonać Sz. Publ. o solidnym wykonaniu naszej pracy, wykonujemy **portret próbny 3 zł**.

Przyjmujemy także wszelkie zamówienia poza pracownią oraz roboty w zakres fotografii wchodzące; również **powiększenia dla architektury**.

Pracownia czynna od 9 rano do 7 wiecz. bez przerwy.

**Kolegium Pracowników-Fotograficznych**

Łódź, Konstytucyjna 33, front II p.

### Lecznica lekarzy specjalistów i gabinet lekarsko-dentystyczny

**„SANITAS“**  
Cegielniana 29, tel. 44-51.

- |                                      |                    |
|--------------------------------------|--------------------|
| Przyjmują nast. lekarze-specjaliści: | Dr. Lewinsonowa    |
| Dr. Engel                            | Dr. Laski          |
| Dr. Frid                             | Dr. Sz. Malowist   |
| Dr. Gersztajn                        | Dr. Mortkowicz     |
| Dr. Gutsztadt                        | Dr. Prybulski      |
| Dr. Imich                            | Dr. H. Rakowski    |
| Dr. Izygson                          | Dr. G. Rozenberg   |
| Dr. Kacnelson                        | Dr. Rozenblattowa  |
| Dr. S. Kantor                        | Dr. Szajerowicz    |
| Dr. Lewinson                         | Dr. A. Sztajenberg |
|                                      | Dr. I. Sztajenberg |

Lekarze-dentystycy:  
Cukier Grinsztajn-Harkawi Szarka 8741-6  
Analizy moczu, krwi, płwocin i t. d.

### Przedświątaczny

## Wielki wybór

firanek, dywanów, chodników, portjer, kap pluszowych, tjułowych i etaminowych, oraz obić meblowych, linoleum, cerat i rolet.

## I. ROTENBERG, Łódź

Nowomiejska 1 (róg placu Wolności).

Dogodne warunki :: Tel. 57-10 :: Ceny fabryczne

## Garnitur jesionowy

lub pojedyncze meble:

stół, krzesła, serwantka, kanapa kupię okazjynie. Oferty pod „Ars“ do administracji „Głosu Polskiego“ 8806-7

### Dr. Heller

Choroby skórne i weneryczne przeprowadził się na ul. Nawrot 2 do 10 r. 1-2 i 4-8 Dla pań spec. od godz. 4-5 po poł. dla niezamężnych

Ceny lecznic.

### Dr. med. Zygmunt

## Datynier

Urolog. Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje od 1-2 i od 5-8 w Płomowicza 11 (dawn. Olgińska). Tel. 48-95.

Dr. med.

## Stupeł

Szkołna 12 Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe leczenie światłem (Roentgen, lampa kwarcowa), Elektroterapia. Przyjmuje od 12-5 po poł. i od 6-9 wieczór.

Ceny lecznic

### DR. Józef

## Michalski

okulista

przyjmuje chorob w Lecznicy Lekarzy Specjalistów przy ul. Piotrkowskiej 17 (II podwórze) codziennie od 2-3,30.



Do akt. 1219-1927 r.

### Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Główniej 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 29 listopada 1927 r., od 10 r. w Łodzi przy ul. Mazurskiej 6 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Stanisława Janczaka składających się z mebli, ocenionych na sumę 760 zł. Łódź, d. 12.XI. 27 r. Komornik: (—) L. Naborowski

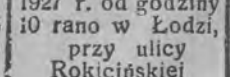


Do akt. Nr. 5-1926 r.

### Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17

na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 24 listopada 1927 r. od godziny 10 rano w Łodzi, przy ulicy Rokicińskiej pod № 45 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Dawida Miśliborskiego, składających się z pianina i zegaru, ocenionych na sumę 1060 zł. Łódź, d. 15.XI 1927 Komornik (—) L. Naborowski



Do akt. Nr. 5-1926 r.

### Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17

na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 24 listopada 1927 r. od godziny 10 rano w Łodzi, przy ulicy Rokicińskiej pod № 45 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Dawida Miśliborskiego, składających się z pianina i zegaru, ocenionych na sumę 1060 zł. Łódź, d. 15.XI 1927 Komornik (—) L. Naborowski



Do akt. Nr. 5-1926 r.

### Ogłoszenie

za wiersz milimetry 1 szpaltowy 1 strona i wtekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 50 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś im zagranicznych o 100 procent drożej

### OTWOCK.

ul. Królikowska 12, willa „Wertheimówka“.

„Dom Dziecka“, B. Fruchtówny, Pensjonat dla dzieci od lat 4-ch do 11-ty przedszkole i lekcje zbiorowe w zakresie niższego gimnazjum. Ścisłe ograniczona liczba dzieci. Informacje na miejscu. 61-3

### Ogłoszenia drobne

### NAUKA I WYCHOWANIE

W GODZINACH popołudniowych udzielam lekcji polskiego. Oferty pod „Polski“ do „Głosu“ 9050-1

### KUPNO I SPRZEDAŻ

PIANINO do sprzedania Nawrot 29 m. 1 od 2-3 i 7-9. 8934-4

SKŁAD WĘGLA w centrum miasta sprzedam. Windmość: Biuro prośb „Argus“, Kilińskiego № 157. 9041-3

### LOKALE I MIESZKANIA

SŁONECZNY umeblowany pokój z oddzielnym wejściem, utrzymaniem lub bez zarząd do wynajęcia, Wólczańska 41, m. 21. 9054-1

2 POKOJE (lokal) w centrum miasta na Piotrkowskiej, ulicy nadające się na skład lub biuro do oddania. Oferty do administracji sub. „W. J.“ 8953-3

### ZAGUB. DOKUMENTY

ROMAN PIETRZYCKI zam. Prusa 12, zgubił następujące dokumenty: metrykę urodzenia, wyciąg z ksiąg stałej ludności starostwa Kolskiego i fotografię, potwierdzoną przez I kom. P. P. 9042-1

JEZIERSKA MARJA zgubiła książeczkę Kasy Cnorych w Łodzi i wyciąg z ksiąg stałej ludności gminy Grabów, pow. Łęczyckiego. 9055-1

ZAGINAŁ paszport, wydany w Kowiu, oraz 2 świadectwa z fabryki Freidenberga i Zajberta, na nazwisko Michalina Wejman, zam. w Chojnach, ul. Polna 20. 9052

ZGUBIONO książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sieradz, na nazwisko Jan Dyba, zam. we wsi Brogi, gm. Wymysłów pow. Łaskiego. 9009-3

### DONIESIENIA ROZM.

DYWANY reperuje Tkalnia Sztuczna, Piotrkowska 92. 8582-0

KAWALER lat 29, średniego wzrostu, ciemno blondyn, dobrego charakteru, krawiec samodzielny z własną pracownią dla braku znajomości zapozna przystojną pannę miłą i gospodarną do lat 25 celem ożenku. Bezdzielnego wdzięku nie wykluczone. Nie anonim. Zgłoszenia możliwie z fotografią do „Głosu Polskiego“ pod „Bel“ 8995-4

KURSY PRAKTYCZNE jednomiesteczne (indywidualne i zbiorowe) na buchalterów - bilansistów z gwarancją samodzielności rzeczozn. z wyższym wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. - Informacje: czwartki, piątki i soboty 6-8 w. Piotrkowska 183. 8907-5

### BUCHALTER-BILANSISTA

z 12-letnią praktyką, rzeczoznawca podatkowy, poszukuje posady stałej lub na godziny. Oferty sub. „Rutynowa“ do „Głosu“. 9059-2

KRAWCOWE (SZWACZKI) zdolne do fartuchów potrzebne od zaraz. Zgłoszenia osobiste: Józef Hajek, Piotrkowska 82. 8040-2

POTRZEBNI elektromonterzy i pomocnicy. Zgłaszać się: ul. 6-go Sierpnia 2, Elektryfikacja. 9056-2

### Kino Spół. Prac. Państw.

Sienkiewicza 40.

Od wtorku, dnia 15 listopada do poniedziałku włą.

Wielki wspaniały program! pod tytułem:

## „Dziewczynka z Huśtawki“

Wesoła opowieść o miłości, która chodzi dziwnymi drogami. 10 części. — W rolach głównych:

## Ossi Oswalda

## Harry Liedtke

Reżyserja: FELIKS BASCH.

ANONS! Na przyszły tydzień: „Zemsta za zdradę“

Początek w dni powszednie o godz. 5,30 ostatni o 9,30. W soboty, niedziele i święta o g. 5-iej po południu

### Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5,-; zagranicę — zł. 7,20.

Redaktor: C. W. Wassercug.

„Wydawnictwo Powszechne“ sp. z ogr. odp.

W drukarni „Głosu Polskiego“ Piotrkowska 80